

BORYS PRZEDPELSKI¹

Eschatologia w pismach biskupa Franciszka Hodura

Eschatology in the Works of Bishop Franciszek Hodur

Słowa kluczowe: eschatologia, Królestwo Boże, zbawienie, niebo, piekło, czyściec

Key words: eschatology, the kingdom of God, salvation, heaven, hell, purgatory

Streszczenie:

Artykuł dotyczy sylwetki i poglądów teologicznych biskupa Franciszka Hodura (1866-1953), Organizatora Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (PNKK) w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Kanadzie i Polsce. Ukazano w nim eschatologię Twórcy polskokatolicyzmu w aspekcie zbiorowym i indywidualnym. W pierwszej części omówiono życie, działalność i twórczość literacką biskupa Franciszka. Druga część jest poświęcona jego opiniom teologicznym odnośnie do apokatastazy i Królestwa Bożego. W trzeciej części przedstawiono poglądy teologiczne biskupa Hodura odnoszące się do losów duszy ludzkiej po śmierci, uwzględniając trzy możliwości: niebo, czyściec i piekło. W opracowaniu zwrócono uwagę na troskę Organizatora PNKK o zbawienie wszystkich ludzi ze względu na nieskończone miłosierdzie Boże i osobistą wiarę biskupa Franciszka w zwycięstwo dobra w każdym człowieku. Z artykułu wynika, że Twórca polskiego nurtu starokatolicyzmu w kwestiach ostatecznych formułuje odważne tezy teologiczne, ale nie heretyckie, gdyż są one oparte na Piśmie Świętym oraz dziełach ojców Kościoła z okresu pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa.

¹ Dr hab. Borys Przedpełski, prof. ChAT, jest kierownikiem Katedry Historii Kościoła w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Abstract:

The article concerns the profile and theological opinions of bishop Franciszek Hodur (1866-1953), the organiser of the Polish National Catholic Church (PNCC) in the United States of America, in Canada, and in Poland. It presents the eschatology of the Polish Catholicism originator in both the collective and individual aspect. In the first part of the article his life, activity, and literary production is discussed. The second part is devoted to the bishop's theological views concerning apocatastasis and the kingdom of God. The third part of the article presents bishop Hodur's theological views concerning the human soul's fate after death in regard to three possibilities: heaven, purgatory, and hell. Special attention has been given to the PNCC organiser's care about the salvation of all mankind. As bishop Franciszek believes, such salvation is possible thanks to God's endless mercy and the victory of good will in each man. The article leads to the conclusion that the founder of the Polish movement of old Catholicism formulated courageous theological theses, yet not heretical, because they were based on the Holy Bible as well as the original work of church fathers from the early years of Christianity

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie poglądów eschatologicznych biskupa Franciszka Hodura, polskiego duchownego katolickiego, najpierw rzymskokatolickiego, a następnie polskokatolickiego, uważanego za Organizatora polskiego nurtu starokatolicyzmu, zwolennika ideałów Młodej Polski, szczerego demokraty i patrioty, który od 1907 roku aż do śmierci jako Pierwszy Biskup stał na czele Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Kanadzie, a w latach 1922-1951 również w Polsce. Artykuł przedstawia życie i działalność biskupa Franciszka Hodura oraz jego poglądy eschatologiczne odnoszące się do całej zbiorowości ludzkiej i do poszczególnych jednostek. W szczególności idzie o ukazanie jego myśli teologicznej dotyczącej nadziei zbawienia dla wszystkich i przyszłego porządku świata i ludzkości w Królestwie Bożym oraz losu duszy ludzkiej w zaświatach po śmierci fizycznej ciała².

² Artykuł stanowi skróconą i zmodyfikowaną wersję projektu badawczego autora

Życie i działalność Franciszka Hodura

Franciszek Hodur urodził się 1 kwietnia 1866 roku w podkarpackiej wsi Żarki, niedaleko Chrzanowa (Małopolska), pod zaborem austriackim (Marski 1963). Pochodził z wielodzietnej rodziny chłopskiej, miał trzech braci i trzy siostry (Majewski 1966, 9). Jego rodzicami byli Jan Hodur (1832-1910), krawiec i rolnik, oraz Marianna Hodur (1836-1919) z domu Kossowska, gospodyni domowa (Majewski 1987, 17).

W 1876 roku jako 10-letni chłopiec rozpoczął naukę w 4-letniej wiejskiej szkole ludowej w Żarkach (Piątek 1987, 48-49). Następnie przez cztery kolejne lata uczył się w szkole powszechnej w Chrzanowie (Majewski 1987, 18).

Franciszek Hodur po ukończeniu szkoły powszechnej, pod wpływem nauczyciela wiejskiego postanowił kontynuować dalszą edukację, aby w przyszłości zostać księdzem. W tym celu przeniósł się do Krakowa, gdzie dzięki pomocy rodziny profesorskiej Krzyżanowskich rozpoczął naukę w prestiżowym Gimnazjum Bartłomieja Nowodworskiego im. św. Anny, znanym również jako Kolegium Nowodworskie (Hodur 1967, 7). Przez cały okres gimnazjalny utrzymywał się głównie z udzielania korepetycji.

Po uzyskaniu matury w 1889 roku Franciszek wstąpił do Księżęco-Biskupiego Seminarium Duchownego w Krakowie, prowadzonego przez księży misjonarzy, co wiązało się równocześnie z podjęciem studiów teologiczno-filozoficznych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego (Wysoczański 1977, 58).

Po trzech latach studiów (1889-1892) kleryk Hodur otrzymał tonsurę i cztery niższe święcenia (ostiariat, lektorat, egzorcystat, akolitat) z rąk kard. Albina Dunajewskiego (1817-1894), ówczesnego biskupa krakowskiego (1879-1894) (Rode 1988, 616).

W początkach lat 90. XIX stulecia młody kleryk Franciszek popierał radykalne poglądy społeczno-kościelne ks. Stanisława Stojalowskiego (1845-1911), znanego w Galicji działacza społecznego i politycznego, zwanego „obrońcą ludu polskiego” (Majewski 1966, 10). W 1892 roku F. Hodur jako 26-letni alumn razem z pięcioma seminarzystami złożył skargę do zwierzchnich władz duchownych na złe warunki materialne, niewłaściwe wyżywienie³ i nierówne traktowanie alumnów przez przełożonych w zależności od ich pochodzenia społecznego i statusu majątkowego⁴. Arcybiskup krakowski Dunajewski zareagował na te postulaty wydaleniem kleryka Franciszka i kilku jego kolegów z Seminarium Duchownego i ze studiów uniwersyteckich. W tej sytuacji młody kleryk miał dwa wyjścia: opuścić Kraków i przenieść się do innego seminarium duchownego w zaborze rosyjskim lub pruskim, albo wyjechać do USA. Wybrał to drugie rozwiązanie.

W lutym 1893 roku Franciszek Hodur opuścił Galicję i udał się statkiem oceanicznym z Hamburga do Nowego Jorku w Stanach Zjednoczonych Ameryki (Bajorek 2007, 147). Dzięki pośrednictwu ks. dziekana Ignacego Benwenuty Gramlewicza, proboszcza polskiej parafii rzymskokatolickiej pw. Świętej Trójcy w Nanticoke, został skierowany do Wyższego Seminarium Duchownego św. Wincentego w Betty (obecnie Latrobe, stan Pensylwania), prowadzonego przez ojców benedyktynów (Bajorek 2007, 147).

W dniu 19 sierpnia 1893 roku 27-letni Franciszek Hodur, po ukończeniu uzupełniających kursów seminaryjnych w zakresie teologii i filozofii otrzymał święcenia kapłańskie w rzymskokatolickiej katedrze scrantońskiej z rąk biskupa Williama O’Hary (1816-1899), Irlandczyka, ordynariusza biskupstwa Scranton (1868-1899) (Bałakier 1963, 35).

³ Alumni krakowskiego Wyższego Seminarium Duchownego skarżyli się, że zbyt często otrzymywali do jedzenia śledzie wędzone i moskale z ziemniakami, które wywoływały nadmierne pragnienie.

⁴ Szerzej na ten temat zob. Hałas 1987, 71-94; Kijas 2001, 35-49; Bałakier 1963, 34-35.

W latach 1893-1896 ks. Franciszek Hodur pełnił służbę duszpasterską – jako duchowny rzymskokatolicki w stanie Pensylwania – najpierw jako wikariusz parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Scranton, stutysięcznym mieście fabryczno-górnictwym, a następnie parafii pw. Świętej Trójcy w Nanticoke, około 30 kilometrów od Scranton (Lechicki 1960-1961, 556).

W marcu 1897 roku opuścił parafię w Nanticoke, aby bronić praw narodowych i ekonomicznych kilku tysięcy polskich katolików (wówczas około 250 rodzin) z sąsiedniej parafii w Scranton (Hodur 1950, 84). W ten sposób rozpoczął nowy okres swojego życia. W dniu 21 marca 1897 roku biskup William O'Hara, ordynariusz rzymskokatolickiej diecezji scrantońskiej, za opuszczenie parafii w Nanticoke, bez uzgodnienia z władzami biskupstwa, ukarał ks. Hodura karą suspensy (Kubiak 2001, 69), co doprowadziło do zorganizowania niezależnej od Rzymu niezależnej polskiej parafii katolickiej, a później samodzielnego Kościoła Narodowego..

Geneza powstania polskiego nurtu starokatolicyzmu sięga lat 70. XIX wieku i jest ściśle związana z masową imigracją ekonomiczną⁵, czyli zarobkową Polaków do USA⁶. Nasi rodacy przybywający za ocean z ziem polskich pod trzema zaborami austriackim, niemieckim i rosyjskim, szukali nie tylko pracy, ale również oczekiwali ze strony biskupów i księży rzymskokatolickich uczciwej opieki duszpasterskiej oraz zapewnienia kultywowania tradycji i zwyczajów narodowych. Niestety imigranci polscy spotkali się ze strony miejscowego kleru

⁵ Polacy przybywający masowo za ocean w celach zarobkowych między 1870–1914 rokiem należeli do kategorii osób najuboższych i najslabiej wykwalifikowanych spośród imigrantów napływających do Stanów Zjednoczonych. Nic zatem dziwnego, że pracowali oni przeważnie fizycznie, najczęściej w fabrykach, kopalniach i na farmach.

⁶ W latach 1870–1900 do USA przybyło około 1 500 000 Polaków, w tym 650 000 z zaboru niemieckiego, 575 000 z zaboru rosyjskiego i 305 000 z zaboru austriackiego (Włodarski 1971, 118). W 1914 roku w Stanach Zjednoczonych Ameryki mieszkało już ponad 2 000 000 naszych rodaków, skupionych w około 300 parafiach (Zawadzki 1925).

rzymskokatolickiego, zwłaszcza pochodzenia niemieckiego i irlandzkiego, nie tylko z brakiem akceptacji i zrozumienia, ale nawet z postawą apodyktyczną. Należy przy tym zauważyć, że episkopat rzymskokatolicki w USA, zdominowany wówczas głównie przez Ajryszów, czyli Irlandczyków⁷, złożony również z Niemców i Włochów, kierował się wobec wiernych dewizą biskupa Michaela Tierney'a (1839-1908), ordynariusza diecezji Hartford (stan Connecticut): *Unus Deus, una fides, una lingua, una administratio* (Majewski 1966, 17). W ten sposób episkopat amerykański dążył do amerykańzacji katolików różnych narodowości⁸, w tym Polaków, poprzez narzucanie im kazań i modlitw w języku angielskim oraz zakazywanie modlitwy i śpiewów po polsku zarówno w kościele, jak i w szkołach parafialnych (Włodek 1907; Darczewska 1984, 74).

Po stronie polskich imigrantów zarobkowych, którzy chcieli zachować własną tożsamość narodową, stanęli niektórzy duchowni katolicy pochodzenia polskiego. Współpraca części księży i katolików świeckich narodowości polskiej zaowocowała zorganizowaniem parafii niezależnych, które powstawały z motywów narodowych, patriotycznych, społecznych i ekonomicznych. Parafianie należący do niezależnych od biskupów rzymskokatolickich placówek kościelnych budowali obiekty sakralne własnymi siłami i za własne pieniądze.

Pierwsza niezależna parafia polska w USA została zorganizowana w osadzie Polonia (obecnie Ellis, stan Wisconsin) w 1873 roku przez ks. Jana Frydrychowicza (Bajorek 2007, 135). Wymieniona placówka kościelna istniała zaledwie dwa lata do 1875 roku (Sadowski 1985, 179).

⁷ Wpływy Irlandczyków w episkopacie rzymskokatolickim w USA osiągnęły apogeum w 1930 roku, kiedy to na 120 diecezji aż 108 było obsadzonych przez biskupów właśnie tej narodowości (Kubiak 1970, 59).

⁸ W drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX stulecia problem amerykańzacji katolików, żyjących w USA, obejmował m.in. Polaków, Francuzów, Niemców, Włochów, Czechów, Słowaków, Chorwatów i Litwinów. Wśród wymienionych narodowości w końcu XIX stulecia tworzyły się parafie i Kościoły katolickie, niezależne od biskupów rzymskokatolickich, a potem również od Rzymu.

W latach 70. 80. i 90. XIX stulecia polskie parafie niezależne od jurysdykcji amerykańskich biskupów rzymskokatolickich utworzono w Detroit (stan Michigan), Cleveland (stan Ohio), Buffalo (stan Nowy Jork), Chicago (stan Illinois), Poznaniu (stan Wisconsin), Scranton (stan Pensylwania) i Milwaukee (stan Wisconsin) (Kubiak 1982, 89). Nie wszystkie z nich miały trwałe charakter i dojrzały program działania.

W latach 1897–1904 w Stanach Zjednoczonych Ameryki ukształtowały się trzy niezależne od Rzymu polskie ośrodki kościelne i zarazem Kościoły narodowe: Chicago (stan Illinois), Buffalo (stan Nowy Jork) i Scranton (stan Pensylwania) (Wysoczański 1984, 3). Wymienione ośrodki rywalizowały między sobą o wpływy wśród Polonii amerykańskiej oraz polemizowały, a nawet zwalczały na łamach prasy kościelnej i na zgromadzeniach kościelnych, oskarżając się o zdradę interesów polskich w kraju i za oceanem.

Pierwszy niezależny ośrodek kościelny, tworzący zorganizowany Kościół Narodowy z siedzibą w Chicago, utworzył ks. Antoni Kozłowski (1857–1907), początkowo miejscowy wikariusz rzymskokatolickiej parafii pw. św. Jadwigi, a od 1895 roku proboszcz polskokatolickiej parafii niezależnej pw. Wszystkich Świętych przy ulicy Lubeck (Wysoczański 1996, 427). Do jego powstania doszło w wyniku konfliktu miejscowych parafian z zakonem ojców zmartwychwstańców i popierającym zakon Patrickiem Feehanem (1829–1902), arcybiskupem metropolitą rzymskokatolickiej archidiecezji chicagowskiej (1880–1902) (Zielonka 1925, 6). W połowie lat 90. XIX wieku ks. Antoni dzięki owocnej współpracy z ks. Tadeuszem Jakimowiczem i innymi duchownymi polskiego pochodzenia oraz wspierającymi ich wiernymi utworzył niezależny od Rzymu Kościół Narodowy, który początkowo nosił nazwę Kościoła Polskokatolickiego w Ameryce Północnej. W maju 1897 roku ks. Kozłowski został wybrany biskupem elektem tego Kościoła (Olejko 1965, 68). Natomiast w dniu 21 listopada tego samego roku ks. Antoni Kozłowski otrzymał sakrę biskupią w kościele starokatolickim pw. św. Piotra w Bernie z rąk głównego konsekrateura biskupa Eduarda Herzoga

(1841–1924), zwierzchnika Kościoła Chrześcijańskokatolickiego Szwajcarii, w asystencji dwóch współkonsekratorów, arcybiskupa Utrechtu – Gerardusa Gula (1847–1920) z Kościoła Starokatolickiego Holandii i biskupa Theodora Webera (1836–1906) z Kościoła Starokatolickiego Niemiec (Piątek 2001, 10–11). Według danych z 1902 roku Kościół ten miał 80 000 tysięcy wiernych, 26 parafii, 24 duchownych, 25 szkół, 31 budynków i 13 cmentarzy (Gallagher 1968, 235). Po śmierci biskupa Antoniego Kozłowskiego (14 stycznia 1907 roku), który nie pozostawił następcy, rozpoczęły się rozmowy w sprawie zjednoczenia między Kościołem Polskokatolickim w Ameryce Północnej z centralą w Chicago i Kościołem Polsko-Narodowym z siedzibą w Scranton (Wysoczański 1984, 3; Włodarski 1968, 102). Do połączenia obu wspólnot kościelnych w jeden Kościół formalnie doszło 7 sierpnia 1907 roku na konferencji, która odbyła się w Nowym Jorku (Zielonka 1925, 14; Piątek 2001, 11).

Drugim ośrodkiem niezależnych polskich katolików w Stanach Zjednoczonych Ameryki z centralą w Buffalo zarządzał ks. Stefan Kamiński (1859–1911) z Freeland (stan Pensylwania), były organista (Madeja 1923, 9). Do utworzenia grupy buffalowskiej doszło w latach 1895–1896 na skutek konfliktu między miejscowym proboszczem parafii rzymskokatolickiej pw. św. Wojciecha ks. Janem Pitassem (1844–1913) a miejscowymi parafianami w kwestii budowy nowego obiektu sakralnego i utworzenia drugiej parafii polskiej (Wysoczański 1996, 430). Początkowo ruchem tym kierował ks. Antoni Klawitter, następnie ks. Franciszek Kołaszewski, a od 1896 roku wspomniany wcześniej ks. Stefan Kamiński, który okazał się faktycznym jego liderem. Ten ostatni uzyskał sakrę biskupią 20 marca 1898 roku w katedrze pw. Matki Boskiej Różańcowej w Buffalo od biskupa René Vilatte'a (1854–1929), belgijskiego biskupa wędrownego (*episcopus vagans*), noszącego tytuł arcybiskupa metropolity Kościoła Starokatolickiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki i Kanadzie, nie związanego z Unią Utrechcką (Wysoczański 1996, 431). We wrześniu 1898 roku biskup Kamiński na polecenie papieża Leona XIII (1878–1903) został ekskomunikowany

przez watykańską Kongregację Rozkrzewiania Wiary (Wysoczański 1996, 431). Przywódcy ośrodka w Buffalo nie udało się sformułować dojrzałego programu kościelnego. W 1902 roku Kościół ten liczył 35 000 wiernych, 14 parafii i 13 duchownych (Piątek 2001, 11). W 1911 roku po śmierci biskupa S. Kamińskiego (19 września 1911) księży i wierni Polskiego Kościoła Niezależnego w Ameryce Północnej postanowili przyłączyć się do Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego i uznali władzę jurysdykcyjną biskupa Franciszka Hodura (Wysoczański 1984, 3). Parafia Matki Bożej Różańcowej w Buffalo podporządkowała się władzy zwierzchniej Pierwszego Biskupa PNKK dopiero w 1914 roku po rezygnacji następcy biskupa Stefana Kamińskiego, ks. Ludwika Zakrzewskiego ze stanowiska proboszcza buffalowskiej wspólnoty parafialnej (Piątek 2001, 13).

Na czele trzeciego niezależnego ośrodka polskich katolików w USA z siedzibą w Scranton stał ks. Franciszek Hodur, młody, energiczny i uzdolniony duchowny, który aktywnie angażował się w obronie praw polskich katolików, niezrozumianych i skrzywdzonych przez ks. Ryszarda Austa, niemieckiego duchownego, pochodzącego ze Śląska, który nie lubił Polaków i słabo znał język polski (Grotnik 2001, 56). Wymieniony niemiecki proboszcz miejscowej Parafii Rzymskokatolickiej pw. Najśłodszego Serca Jezusa i Maryi, założonej w 1885 roku przez ks. Adolfa Śnigurskiego, przez trzy lata nie tylko wymuszał na parafianach uiszczanie znacznie zawyżonych opłat za posługi religijne (tzw. *iura stolae*), ale również odnosił się do nich arogancko, a nawet brutalnie, grożąc użyciem siły i ekskomuniką za nieposłuszeństwo wobec jego zarządzeń (Włodarski, Tarowski 1968, 267). Konflikt, który zaistniał w parafii scrantonńskiej między niemieckim księdzem a polskimi parafianami, doprowadził 3 października 1896 roku do krwawego starcia scrantonian z policją i aresztowania około 100 osób (Elerowski 1997, 29). Zanim doszło tego dnia do interwencji oddziału policji przeciwko wiernym, miejscowi parafianie nie dopuścili proboszcza parafii do celebrowania Mszy Świętej w kościele (Fox 1957, 22).

W konsekwencji tych wydarzeń, 14 marca 1897 roku, na prośbę kilku tysięcy polskich katolików ks. Franciszek Hodur stanął na czele polskiej niezależnej Narodowej Parafii Katolickiej pw. św. Stanisława, Biskupa i Męczennika w Scranton (Fox 1957, 24). Tego samego dnia w kolebce polskiego katolicyzmu odbyło się walne zebranie parafialne, na którym zdecydowano walczyć o prawa polskich katolików pod kierunkiem ks. Hodura. Dzień 14 marca 1897 roku jest uważany za historyczną datę zorganizowania niezależnego od Rzymu Polskiego Kościoła Narodowego, występującego początkowo pod nazwą Kościoła Polskokatolickiego w Scranton, następnie Polskiego Kościoła Reformowanego, potem Kościoła Polsko-Narodowego, a od 1909 roku Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego [*The Polish National Catholic Church*].

W styczniu 1898 roku ks. Franciszek Hodur udał się na czele delegacji polskich katolików do Rzymu. Chciał w ten sposób uzyskać zgodę ówczesnego papieża Leona XIII na spełnienie postulatów ruchu scrantońskiego odnośnie do wprowadzenia „pewnych reform w zarządzie Kościoła” (Wysoczański 1986, 63), ale nie myślał wtedy o zerwaniu z Rzymem. Polscy katolicy zamieszkali w Stanach Zjednoczonych Ameryki domagali się od Stolicy Apostolskiej realizacji następujących dezyderatów:

- powołania Polaka w episkopacie amerykańskim, który by reprezentował interesy swoich rodaków w USA i kontaktach z papieżem i hierarchią rzymskokatolicką w ojczyźnie Waszyngtona;
- przepisania budynków kościelnych na własność hipoteczną komitetów parafialnych, złożonych z wybranych legalnie delegatów poszczególnych parafii;
- przyznania wiernym prawa kolatora (fundatora, opiekuna kościoła) przy współdecydowaniu o wyborze proboszcza wspólnoty parafialnej;
- zagwarantowania delegatom parafialnym uprawnień w zakresie przeprowadzania kontroli finansowej i administracyjnej parafii (Wysoczański 1977, 67).

Powyższe postulaty sformułowano w memoriale, który został opracowany przy pomocy ks. Stanisława Stojałowskiego i podpisany przez 5 000 Polaków emigrantów ze Scranton, Nanticoke, Wilkes-Barre, Plymouth, Dureyea, Dickson City, Pitsburga, Filadelfii i Chicago (Warchoń 1995, 17). Delegacja polska wręczyła wymieniony dokument ks. Cormierowi, prokuratorowi dominikanów i papieskiemu spowiednikowi, który następnie przekazał go kardynałom Vincenzo Vanutellemu (1836–1930) i Serafino Vanutellemu (1834–1915) z Kurii Rzymskiej (Hodur 1950, 291-294; Piątek 2001, 15). Dzięki podjęciu intensywnych starań ks. Franciszkowi Hodurowi udało się w Rzymie przeprowadzić kilkumiesięczną rozmowę z kard. Mieczysławem Ledóchowskim (1822-1902), ówczesnym prefektem Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, który kategorycznie odrzucił postulaty Polaków i wezwał ich do bezwarunkowego podporządkowania się decyzjom biskupa rzymskokatolickiego diecezji Scranton (Hodur 1950, 295-296).

Delegacja scrantońska, po dwóch miesiącach pobytu w Rzymie, zniechęcona negatywnym stosunkiem kardynała Ledóchowskiego i innych dostojników watykańskich do postulatów polskich katolików, nie wzięła udziału w audiencji generalnej z udziałem papieża Leona XIII i postanowiła wrócić do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

We wrześniu tego samego roku do Scranton nadeszło pismo Kurii Rzymskiej, w którym rzymskokatolickie władze kościelne za pośrednictwem arcybiskupa Sebastiano Martinello (1848–1918), delegata apostolskiego w Waszyngtonie (1896–1902), wyraziły zgodę na spełnienie tylko jednego postulatu polskich katolików: aprobaty Stolicy Apostolskiej na prowadzenie kontroli finansowej parafii przez wiernych, ale pod stałym nadzorem poboszcza (Piątek 2001, 15). Reakcją scrantonian był wiec protestacyjny, który odbył się z udziałem ks. Franciszka Hodura i kilku tysięcy wiernych. Na odpowiedź rzymskokatolickich władz diecezjalnych nie trzeba było długo czekać.

W dniu 2 października 1898 roku biskup Michael John Hoban (1853–1926), sufragan diecezji scrantońskiej, z upoważnienia biskupa Williama

O'Hary, ordynariusza biskupstwa Scranton, nałożył na ks. Franciszka Hodura i jego zwolenników ekskomunikę⁹. Ekskomunikowany został w niej nazwany agentem rosyjskim, zdrajcą i wrogiem narodu polskiego (Grotnik 2001, 59). Tekst klątwy kościelnej odczytano w niedzielę 2 października 1898 roku we wszystkich rzymskokatolickich kościołach diecezji scrantońskiej (Wysoczański 1977, 68; Warchoń 1995, 18). Na mocy klątwy wykluczono ks. Hodura i jego obrońców z Kościoła Rzymskokatolickiego. Odtąd Ekskomunikowany nie mógł korzystać z sakramentów w Kościele Rzymskokatolickim oraz został w nim pozbawiony wszystkich stanowisk kościelnych i prawa do pogrzebu katolickiego. Ks. Hodur spalił wtedy publicznie pismo ekskomunikujące, wypowiadając słowa: „Ja do rzymskiego Kościoła nie wrócę!” (Bałakier 1972, 3), a następnie polecił kościelnemu wrzucić popiół do potoku, płynącego u stóp wzgórza w pobliżu kościoła pw. św. Stanisława (Wiktor 1964, 133; Włodarski 1968, 125).

Podjęmowane w latach 1898–1900 próby pojednania między ks. Franciszkiem Hodurą i dysydenckim ruchem scrantońskim a arcybiskupem Sebastiano Martinellim i biskupem Johnem Hobanem, nie przyniosły pozytywnych rezultatów. Charyzmatyczny lider ruchu niezależnych polskich katolików nie wyraził zgody na żądania przedstawione przez watykańskie władze kościelne, w tym na zawieszenie swoich czynności kościelnych, odbycie rekolekcji pokutnych w klasztorze ojców pasjonistów, odwołanie głoszonych poglądów, zapisanie własności parafialnej na biskupa ordynariusza, powrót do Kościoła Rzymskokatolickiego, zerwanie wszelkich kontaktów z zasuspendowanymi duchownymi oraz oficjalne odczytanie trydenckiego Wyznania wiary (Gallagher 1968, 232).

W 1898 roku ks. Franciszek Hodur wystąpił do legislatury stanu Pensylwania z oficjalnym pismem w sprawie uznania prawnego Parafii Katolicko-Narodowej pw. św. Stanisława, Biskupa i Męczennika,

⁹ Ekskomunika nałożona na ks. Franciszka Hodurę została wymazana przez Kościół Rzymskokatolicki na uroczystym Nabożeństwie „gojenia ran”, które odbyło się we wrześniu 1992 roku w katedrze PNKK w Scranton.

w Scranton i Polskiego Kościoła Reformowanego. Cztery lata później, we wrześniu 1902 roku Sąd Powiatowy *Country of Lackawanna* podjął decyzję o rejestracji wyżej wymienionej Parafii oraz Kościoła, natomiast 6 stycznia 1903 roku prawo to weszło w życie (Majewski 1966, 22).

Duchowni rzymskokatoliccy, szczególnie jezuici, na polecenie władz zwierzchnich starali się wszelkimi możliwymi sposobami i środkami wpłynąć na osłabienie działalności i wpływów Kościoła Narodowego, kwestionując ważność Mszy Świętej, nabożeństw i sakramentów sprawowanych przez ks. Hodura i jego duchownych, oraz grożąc zwolennikom niezależnego od Rzymu Kościoła Katolickiego karami kościelnymi i wiecznym potępieniem.

Na skutek negatywnej oceny postulatów i programu ruchu scrantonńskiego przez papieża Leona XIII i kościelnych urzędników watykańskich oraz biskupów rzymskokatolickich w USA, ks. Franciszek Hodur i jego zwolennicy postanowili całkowicie zerwać z Rzymem i Kościołem Rzymskokatolickim. Nastąpiło to 16 grudnia 1900 roku na walnym zebraniu parafialnym w Scranton (Zielonka 1925, 10).

Wraz z podjęciem decyzji o definitywnym zerwaniu z Rzymem ks. Franciszek Hodur opowiedział się również za wprowadzeniem w Kościele Narodowym języka polskiego do liturgii. Poinformował o tym wiernych 21 grudnia tego samego roku na łamach czasopisma „Straż”, uzasadniając podjętą zmianę motywami religijnymi i narodowymi (Miodunka 1987, 65). Trzy dni później, 24 grudnia w kościele św. Stanisława w Scranton odprawił po raz pierwszy po polsku Mszę Świętą, zwaną Pasterką (Miodunka 1987, 62). Jednocześnie język narodowy w liturgii został wprowadzony również we wszystkich parafiach podlegających jurysdykcji ks. Hodura (Majewski 1966, 25-26). W ten sposób dokonano sakralizacji języka polskiego, który zastąpił łacinę we wszystkich nabożeństwach kościelnych niezależnej polskokatolickiej wspólnoty wyznaniowej. Ks. Franciszek uzasadnił potrzebę wprowadzenia języka polskiego do liturgii w następujący sposób:

Każdy naród ma swoje skarby od Boga sobie dane, więc ku tym skarbowi powinien zwracać i oczy swoje i serce. Na jeden spójrzmy uważnie. Takim skarbem jest, prócz wiary Chrystusowej, język nasz prześliczny. [...]. Wszystkie wielkie i historyczne narody wprowadziły do kościelnych obrzędów swój własny język, aby go podnieść, wzbogacić, uczcić i uświęcić. [...]. Więc czas zwrócić serce ku temu skarbowi Bożemu i umiłować go całą duszą, czas najwyższy, żeby w świątyniach polskich ucichły niezrozumiałe narodowi dźwięki Rzymian, a zabrzmiały wspańnię i potężne polskie głosy: *Pan z wami, Chwała na wysokościach Bogu i Przez wszystkie wieki wieków* (Hodur 1901, 34-35).

W dniach od 6 do 8 września 1904 roku, podczas pierwszego synodu Kościoła Polsko-Narodowego w Stanach Zjednoczonych Ameryki, który odbył się w Scranton z udziałem 15 duchownych i 146 delegatów świeckich, przyjęto uchwały czterech pierwszych soborów ekumenicznych; odrzucono dogmaty o prymacie jurysdykcyjnym papieża oraz jego nieomyślności w sprawach wiary i moralności; podjęto decyzję o przywróceniu ustroju synodalno-episkopalnego, obowiązującego w okresie istnienia starego niepodzielnego Kościoła pierwszego tysiąclecia; nadano Kościołowi charakter demokratyczny; dokonano wyboru Rady Kościoła, składającej się z księży i laików; zdecydowano o założeniu Seminarium Duchownego; ustanowiono kościelny podatek roczny w wysokości 50 centów obowiązujący każdego pełnoletniego parafianina; wprowadzono nowe święta kościelne (Ubogich Pasterzy w pierwszą niedzielę po Bożym Narodzeniu; Bratniej Miłości w drugą niedzielę września, Rodziny Chrześcijańskiej w drugą niedzielę października; Pamięci Ojczyzny Polski w drugą niedzielę maja i Zorganizowania Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w drugą niedzielę marca) (Michalski, Skowroński 2007, 157; Bajorek 2008, 27). Godny podkreślenia jest fakt, że na tym historycznym zgromadzeniu w dniu 6 września ks. Franciszek Hodur został wybrany biskupem elektem (Wysoczański 1996, 440). Kościół Polsko-Narodowy nie miał jeszcze wtedy mocnej pozycji, liczył bowiem ok. 15 000 wiernych (Darczewska 1984, 75).

Energiczne starania podjęte przez biskupa elekta u biskupów Kościołów starokatolickich Unii Utrechckiej na rzecz uzyskania sakry biskupiej zakończyły się sukcesem we wrześniu 1907 roku. Konsekracja biskupa elekta Franciszka nie mogła od razu dojść do skutku ze względu na to, że wcześniej Organizator Kościoła Polsko-Narodowego występował przeciwko urzędowi biskupiemu¹⁰, a jego konkurent biskup Antoni Kozłowski był w latach 1897–1907 jedynym pełnoprawnym reprezentantem polskokatolików w Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich i Unii Utrechckiej.

Kandydatura ks. Franciszka Hodura na biskupa została zaakceptowana przez zachodnioeuropejskich biskupów starokatolickich osiem miesięcy po śmierci biskupa Antoniego Kozłowskiego. Formalna zgoda na udzielenie sakry biskupiej ks. Hodurowi nastąpiła 2 września 1907 roku po zakończeniu VII Międzynarodowego Kongresu Starokatolików, na specjalnej sesji Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich w Hadze (Piątek 2001, 18). Zwierzchnik Kościoła Polsko-Narodowego zobowiązał się wówczas do podpisania i ścisłego przestrzegania Deklaracji Utrechckiej i Konwencji Utrechckiej z 24 września 1889 roku, udzielania święceń biskupich duchownym zatwierdzonym przez Starokatolicką MKBS oraz święcenia na kapłanów wyłącznie kandydatów odpowiednich pod względem intelektualnym i moralnym (Wysoczański 1986, 69-70).

Uroczystość konsekracji nowego biskupa odbyła się 29 września 1907 roku w katedrze starokatolickiej św. Gertrudy w Utrechcie. Ks. Franciszek Hodur otrzymał święcenia biskupie od biskupów Kościoła Starokatolickiego Holandii. Głównym konsekratorem był arcybiskup

¹⁰ Ze względu na negatywne stanowisko papieża i biskupów rzymskokatolickich wobec propozycji dokonania zmian w funkcjonowaniu polskich parafii rzymskokatolickich w USA, ks. Franciszek Hodur w broszurze „Nowe Drogi” pisał krytycznie o niektórych urządach kościelnych: „Infuła jest dla nas symbolem tyranii, przewrotności, a pastorał przypomina bat ekonomów i nahajkę kozacką. Więc precz z infułami, precz z pastorałami!” (cytat za Hodur 1901, 13).

Utrechtu – Gerardus Gul, natomiast współkonsekratorami byli biskup Haarlemu – Jacobus Johannes van Thiel (1843–1912) i biskup Deventeru – Nicolaus Bartholomeus Petrus Spit (1853–1929). W ten sposób Polski Kościół Narodowy uzyskał ważną sukcesję apostołską; zapewnił sobie ciągłość kolejnych święceń kapłańskich i biskupich, oraz stał się pełnoprawną częścią wspólnoty Kościołów starokatolickich Unii Utrechckiej, a jego biskupi pełnoprawnymi członkami Międzynarodowej Konferencji Biskupów Starokatolickich¹¹.

Biskup Franciszek Hodur, jako zwierzchnik PNKK w USA, Kanadzie i Polsce, konsekrował w latach 1924–1952 na biskupów narodowych 10 duchownych. W tym gronie znaleźli się następujący księża: w 1924 roku – Franciszek Bończak (1881–1967), Leon Grochowski (1886–1969), Walenty Gawrychowski (1870–1934) i Litwin Jan Gritenas (1884–1928) przeznaczony dla Litewskiego Kościoła Narodowego; w 1928 roku – Jan Zenon Jasiński (1888–1951), w 1930 roku – Władysław Marcin Faron (1891–1965), w 1936 roku – Józef Padewski¹² (1894–1951) i Jan Misiaszek (1903–1972), w 1937 roku – Franciszek Leśniak (1890–1979) oraz w 1952 roku – Józef Sołtysiak (1895–1973).

Biskup Hodur podczas swoich długich rządów w PNKK szczególnie nacisk położył na wykształcenie teologiczno-filozoficzne, praktyczne przygotowanie do posługi duszpasterskiej i walory moralne duchownych narodowych. Dlatego w 1905 roku założył w Scranton Wyższe Seminarium Duchowne im. Girolamo Savonaroli, w którym wykładał dla kleryków dogmatykę i teologię moralną (Hodur 1939, 7).

Ważną część aktywności biskupa Franciszka Hodura zajmowała kwestia podziału administracyjnego i działalności misyjnej Kościoła

¹¹ Polski Narodowy Kościół Katolicki w USA i Kanadzie z siedzibą władz zwierzchnich w Scranton należał do Unii Utrechckiej Kościołów starokatolickich w latach 1907–2003. W 2003 roku władze PNKK wystąpiły z UU ze względu na sprzeciw wobec udzielania święceń kapłańskich kobietom i błogosławienia par tej samej płci (par jednopłciowych) przez duchownych zachodnioeuropejskich Kościołów starokatolickich UU.

¹² Więcej o tej postaci zob. Pietrzyk 2011.

Narodowego. Dzięki jego wysiłkom założono diecezje i parafie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Kanadzie i Polsce, natomiast w Brazylii wyłącznie parafie.

W 1909 roku podzielił PNKK w USA na cztery prowincje: 1. Pensylwanię, 2. Stany Nowy Jork, New Jersey i Maryland, 3. Stany Massachusetts, Connecticut i Rhode Island, oraz 4. Zachodnią z siedzibą w Chicago (Bajorek 2008, 29).

Ksiądz biskup Hodur kolejną reformę administracyjną Kościoła Narodowego w Stanach Zjednoczonych Ameryki przeprowadził w 1924 roku. Organizator polskiego nurtu starokatolicyzmu erygował wtedy trzy diecezje polskie PNKK: dwie w USA (Diecezję Środkowo-Zachodnią z siedzibą w Scranton (początkowo zwaną Pensylwańską, a później Centralną) i Diecezję Wschodnią z siedzibą w Chicopes oraz jedną w Polsce – Diecezję Misyjną z siedzibą w Krakowie), a także jedną litewską dla Litwinów, podlegającą zwierzchnictwu Pierwszego Biskupa PNKK (Diecezję Litewskiego Narodowego Kościoła Katolickiego z siedzibą w Scranton). Natomiast w 1926 roku Pierwszy Biskup PNKK utworzył Diecezję Zachodnią z siedzibą w Chicago, a w 1928 roku Diecezję Buffalo —Pittsburgh (zwaną również Północną) z siedzibą w Buffalo (Elerowski 1997, 111-112).

Początki działalności Polskiego Kościoła Narodowego na terenie Kanady sięgają 1904 roku, natomiast diecezja kanadyjska PNNK powstała dopiero w 1968 roku, czyli 15 lat po śmierci biskupa Franciszka Hodura (Elerowski 1997, 112). W kwietniu 1938 roku Polski Narodowy Kościół Katolicki przyjął pod swoją jurysdykcję pięć parafii narodowych w Brazylii (w Irati, Ponta Grossie, Kurytybie, Florescie i Ivai), które funkcjonowały do końca lat 70. XX wieku (Wysoczański 1977, 84-85). W okresie rządów biskupa Franciszka Hodura Polski Narodowy Kościół Katolicki rozwijał się niezwykle dynamicznie. Kościół pod koniec jego życia liczył od 250 000 do 300 000 wyznawców w 165 miastach Stanów Zjednoczonych Ameryki (Lechicki 1960-1961, 557).

Biskup Franciszek Hodur nieustannie dbał o rozwój Kościoła Narodowego pod względem religijnym, kulturalnym i społecznym. Pierwszy Biskup rozumiał potrzebę ciągłego reformowania Kościoła, w duchu nauki Jezusa Chrystusa i doktryny chrześcijaństwa pierwszego tysiąclecia. W związku z tą ideą wprowadzał reformy kościelne, które uzasadniał na synodach kościelnych oraz w pismach programowych.

Na II Synodzie PNKK, który odbył się w Chicago w 1909 roku, z inicjatywy Pierwszego Biskupa Kościoła w oparciu o teksty Nowego Testamentu (Łk 11,28; J 5,24; J 8,47; Dz 13,46; 1 Kor 1,18) wprowadzono sakrament głoszenia i słuchania Słowa Bożego, który przynosi przyjmującemu człowiekowi uświęcenie i usprawiedliwienie oraz odrodzenie duchowe i zadatek życia wiecznego (Zawadzki 1922, 13; Zawadzki 1924).

W latach 1909–1923 biskup Hodur wyraził krytyczne poglądy odnoszące się do dotychczasowego rozumienia przez teologię katolicką nauki o grzechu pierworodnym, piekle i czyśćcu. Zasady te ujęto w formie „Wyznania wiary Kościoła Narodowego”¹³, które przyjęto na III Synodzie Generalnym w Chicago w 1914 roku. W 1920 roku biskup Hodur zamieścił je w swojej pracy pt. „Nasza wiara”.

Na początku lat 20. XX wieku Organizator polskokatolicyzmu postanowił zliberalizować przepisy dyscyplinarne Kościoła Narodowego. Dlatego w czerwcu 1921 roku na trzeciej sesji IV Synodu Powszechnego PNKK po długich dyskusjach, na wniosek Pierwszego Biskupa w Ameryce zniesiono obowiązkowy celibat duchownych (Majewski 1987, 115; Michalski 2008, 59).

Godne podkreślenia jest, że z inicjatywy biskupa Franciszka Hodura powstało wiele towarzystw kościelnych i przykościelnych, działających prawie przy każdej parafii PNKK w USA i Kanadzie, w tym Towarzystwo Bożej Miłości, Towarzystwo Niewiast Polskich Adoracji Najświętszego Sakramentu, Towarzystwo Niewiast Polskich im. Świętej Rodziny, Towarzystwo Żeńskie Dziewic Polskich im. Najświętszej Maryi Panny; Towarzystwo Przyjaciół

¹³ Szerzej na temat tego dokumentu zob. Hodur 1928, 4-7.

Pisma Świętego, Towarzystwo Kościelne ku Czci Świętych Pańskich. Dzięki Twórcy polskiego nurtu starokatolicyzmu za oceanem założono również stowarzyszenia o charakterze narodowym i kulturalno-oświatowym, w tym Towarzystwo Patriotyczne Powstań Ojczyzny, Towarzystwo Orła Polskiego, Towarzystwo Obrońców Wolności, Towarzystwo Obrona Ludu, Towarzystwo Obrońców Narodowego Kościoła, Wolne Polskie Krakusy, Towarzystwo Wolnych Polskich Strzelców, Towarzystwo Nadzieja, Towarzystwo Zwycięstwo, Towarzystwo Sokół, Towarzystwo Króla Kazimierza Wielkiego, Towarzystwo Króla Jana Sobieskiego, Towarzystwo Rycerzy Królowej Jadwigi, Towarzystwo im. Św. Kazimierza Królewicza Polskiego, Towarzystwo Przyjaciół Polskiej Narodowej Szkoły, Szkoły Chrześcijańskiego Życia, Towarzystwo Młodzieży Męskiej Zmartwychwstanie, Towarzystwo im. Marii Konopnickiej, Towarzystwo Oświatowe Ognisko, Towarzystwo im. Aleksandra Fredry, Towarzystwo Ułanów Tadeusza Kościuszki, Towarzystwo im. Bartosza Głowackiego (Majewski 1987, 131).

Poza tym dzięki poparciu biskupa Franciszka Hodura w 1908 roku powstała Polska Narodowa „Spójnia” jako ubezpieczeniowe zrzeszenie wzajemnej pomocy i materialna baza Kościoła (Hodur 1939, 4; Pękala 1957, 16). Pod patronatem tej organizacji w Wayne (powiat Wayne) zbudowano dom starców i kalek, schronisko dla dzieci i ich opiekunów oraz pomieszczenia gospodarcze (Hodur 1939, 7-8).

W 1930 roku 64-letni biskup Franciszek Hodur, potrzebując odpoczynku po latach niezwykle intensywnej pracy duszpasterskiej i społecznej, przeniósł się do niewielkiego domu, zwanego „Ustroniem”, położonego kilkadziesiąt kilometrów od Scranton. Zajął się tam pisaniem dzieła „Apokalipsa czyli Objawienie XX wieku”, które później okazało się najbardziej znaną i najczęściej czytana książką (Bałakier 1987, 44). Zmiana miejsca zamieszkania nie oznaczała jednak, że biskup Hodur przestał być zwierzchnikiem PNKK. Przeciwnie, nadal kierował Kościołem, wizytował parafie, wygłaszał kazania, wydawał listy pasterskie oraz publikował prace programowe, a także artykuły o tematyce religijnej i społecznej. Mimo że z biegiem lat słabły jego siły fizyczne, to jednak ciągle przejawiał

niegasnący entuzjazm duchowy i duszpasterski. W ostatnich latach życia biskup Franciszek Hodur chorował na cukrzycę, która doprowadziła do całkowitej utraty wzroku. Mimo postępującej choroby i sędziwego wieku biskup Franciszek do końca życia był aktywny w pracy dla dobra Kościoła.

Organizator Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki, Kanadzie i Polsce zmarł 16 lutego 1953 roku w Scranton, mając 87 lat, w obecności ks. biskupa Jana Misiaszka, ks. Antoniego M. Rysza (1925-2015), późniejszego biskupa narodowego; dr. Ż. Nowickiego; dr. J. Andrzejewskiego oraz dwóch pielęgniarek (Hodur 1987, 207). Biskupa Franciszka Hodura pochowano 21 lutego 1953 roku na cmentarzu parafii PNKK pw. św. Stanisława, Biskupa i Męczennika w Scranton (Majewski 1987, 208; Elerowski 1997, 60). W pogrzebie Organizatora polskiego nurtu starokatolicyzmu wzięło około wielu arcybiskupów i biskupów starokatolickich, duchowni Amerykańskiego Kościoła Episkopalnego i około 10 000 wyznawców Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA (Majewski 1961, 7). Ze względu na szczególne zasługi biskupa Franciszka dla krzewienia idei polskiego katolicyzmu i obrony interesów polskich katolików 4 lipca 1955 roku przeniesiono jego zwłoki do specjalnego mauzoleum, zwanego „Pomnikiem Wdzięczności” w Scranton (Majewski 1987, 208).

Organizator PNKK dał się poznać jako utalentowany i wrażliwy pisarz religijny. Był autorem licznych prac programowych, w tym traktatów, broszur, artykułów religijno-ascetycznych, listów pasterskich i hymnów, ale również wielu utworów literackich, zwłaszcza wierszy i dramatów. Do jego najważniejszych dzieł o treści religijnej i patriotycznej należą: „Dlaczego? List zza morza do naszych Braci i Sióstr w «Starym Kraju» dziwiących się dlaczego polski lud w Ameryce założył Kościół Narodowy” (1899); „Nowe Drogi, czyli Kartka z historii wolnego Kościoła polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki, ze szczególnym uwzględnieniem powstania i rozwoju Kościoła św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Scranton” (1901), „Nowe życie” (1905), „Nasi rodacy” (1910), „Nasza wiara, czyli streszczenie nauki Kościoła

Polsko-Narodowego Katolickiego w Ameryce, wraz z objaśnieniami niektórych zasad Chrystusowej religii” (1913), „Rzym... czy Polska. List otwarty do Ignacego Paderewskiego” (1915), „Wolna religia – wolny Kościół” (1920), „Chrystus i Jego Kościół” (1922), „Słowa Prawdy” (1922), „Jedenaście Wielkich Zasad” (1923), „Wstecz albo naprzód” (1924), „Wstań – rozważania religijno-społeczne” (1927), „Dogmat o piekle” (przed 1930), „Apokalipsa czyli objawienie XX-go wieku” (1930), „Na progu 40. roku powstania Polskiego Narodowego Kościoła w Ameryce” (1937); „Dzieło Boże i ludzkie. Rozważanie pierwszego księdza Narodowego Kościoła ze wszystkimi uczestnikami Zjazdu Scranтоńskiego” (1939); „Jaki Kościół? Znaczenie Chrystusowej religii w dziejach świata” (1945), „Słowa Prawdy, Pociechy i Zachęty” (1947)¹⁴. Organizator PNKK traktował je jako prace programowe, które odpowiadały potrzebom Kościoła Narodowego na bliższą i dalszą przyszłość.

Warto pamiętać, że Twórca polskiego nurtu starokatolicyzmu opracował również podstawowe księgi liturgiczne PNKK, do których można zaliczyć: „Książkę do nabożeństwa”, „Rytuał” i „Mszał” w języku polskim (Bałakier 1974). Biskup Franciszek Hodur był też autorem sześciu hymnów Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego: hymnu Kościoła „Tyle lat my Ci, o Panie”, hymnu wiary i zwycięstwa „Do Ciebie przyszlism Boże nasz”, hymnu wdzięczności i postanowienia „Do głębi duszy przejęci Panie, wrócim do domu z wdzięczności łą”, hymnu wyznania „Synu Boży, Chryste Panie, przed obliczem Twoim stajem”, hymnu prośby „Wielki Stwórco świata tego, święty Boże, zejdź łaskawie w Sakramencie Słowa Twego” i hymnu młodzieży PNKK „Naprzód co żywo!” (Majewski 1987, 227).

Poglądy Organizatora PNKK dotyczące eschatologii zbiorowej

Biskup Franciszek Hodur, jako reformator religijny i teolog, pod wpływem ówczesnych prądów religijnych oraz zmieniających się

¹⁴ Omówienie spuścizny pisarskiej Organizatora PNKK zob. Bałakier 1971, 31-40.

warunków społecznych, politycznych i ekonomicznych, opracował interesującą i oryginalną na gruncie katolickim eschatologię. Eschatologiczna myśl teologiczna Organizatora PNKK w pierwszych czterech dekadach XX wieku podlegała stopniowej ewolucji. Na skutek negatywnych doświadczeń z Kurią Rzymską i biskupami rzymskokatolickimi obcego pochodzenia, Twórca polskiego nurtu starokatolicyzmu uważał, że „...im się więcej oddaliśmy od Rzymu, od jego nauki, jego instytucji i jego błędów, tym lepiej rozumiemy naukę Zbawiciela świata i bliżej jesteśmy Jego samego” (Hodur 1937, 6). W jego rozumieniu proces oczyszczenia Kościoła Narodowego z rzymskich naleciałości wymagał kształtowania nowej postawy duchowej, opartej na miłości Boga i bliźniego oraz skromności i prostocie w codziennym życiu religijnym i społecznym.

W swoich pismach programowych biskup Hodur dużo miejsca poświęcił eschatologii w wymiarze zbiorowym. Interesowały go zwiastuny widzialnego przyjścia Chrystusa przy końcu czasów, wydarzenia towarzyszące paruzji Pana Jezusa, zagadnienie ustanowienia w przyszłości Królestwa Bożego i trudny do rozstrzygnięcia problem apokatastazy.

Zwiastuny nadejścia, wydarzenia towarzyszące i następujące po paruzji Chrystusa

Znaki czasu, określane są w teologii chrześcijańskiej jako prodromy (od greckiego wyrazu *prodromos* – zwiastun) poprzedzające paruzję, która oznacza chwalebne i widzialne nadejście, przyjście Chrystusa na ziemię, a więc „koniec świata”, „koniec czasów”, „dzień ostatni”, „dzień Pański” albo „dzień Jahwe” lub „wielki dzień gniewu”.

Problem wydarzeń poprzedzających chwalebne przyjście Pana Jezusa na ziemię – jako najwyższego i sprawiedliwego Sędziego – niezwykle nurtował księdza biskupa Franciszka Hodura, który w oparciu o proctwa Starego Testamentu (Iz 2,2; Iz 10,22–23; Iz 13,9; Iz 24,18–19; Iz 26,20–21; Iz 28,22; Iz 51,6; Ez 7,1–19; Ez 38,6; Dn 12,1) i Nowego Testamentu (Mt 24,29–30; Mk 3,5–37; Łk 21,5–6; Mt 24,1–44; 2 Tes 2,3–9;

1 Tm 4,1; 2 Tm 3,1-9; 1 J 2,18-19.22; 1 J 4,3; 2 J 7; Ap 6,1-17); starał się podać zwiastuny zbliżającej się paruzji Syna Człowieczego. Uważał, że zanim ponownie przyjdzie Pan Jezus zabrać swoich naśladowców i wszystkich dobrych ludzi do nieba, przyjdą fałszywi prorocy i fałszywe zrzeczenia religijne, które przyniosą chaos i dezorientację wśród chrześcijan i wyznawców innych religii (Hodur 1967, 157). Spodziewał się również, że przed końcem obecnego porządku rzeczy wielu ludzi ulegnie niewłaściwym tendencjom i zachowaniom, do których zaliczył m.in. zwątpienie, pokusy, fałsz, demagogię, tyranie, zgniliznę, marność, otumanienie, nikczemność, ułudę, obłudę, kłamstwo, pychę, fanatyzm narodowy i religijny, przemoc, gwałt (Hodur 1967, 151-152). Ubolewał nad tym, że „ludzie dają się łatwo uwieść pozorom; pozłotkę i blichtr biorą za czysty metal, pustynny miraż za rzeczywistość” (Hodur 1967, 152). Przepowiadał też, że przed paruzją:

...na świecie będą szaleć tymczasowe duchowe i fizyczne burze; rozpętają się ludzkie namiętności, zbudzi się w człowieku zwierzę w całej ohydzie. Piersi jego, mózg i serce opanują dzikie i niskie instynkty. Zapagnie bratniej krwi, władzy, złota i zmysłowych rozkoszy. Porwie go zawrotny wir, opęta wstrętny i wrogi szal, trzewia i nerwy rozpali konwulsyjne drganie. Straci poczucie Bożego stworzenia, wstąpi na drogę przedpopowej bestii, wężącej krew i śmierć (Hodur 1967, 152).

Zapowiadał dalej, że przyjdą na ludzkość jeszcze cięższe i trudniejsze doświadczenia, które opisał następująco:

Zwiążą się przysięgą królowie przeciw królom, naród przeciwko narodowi powstanie. Mocniejsi spróbują zniszczyć słabszych, bogatsi okraść biedniejszych. Potworzą się spółki ukoronowanych rabusiów i złodziei, handlarzy ludzkim sumieniem i rozpoczną się krwawe widowiska, zwane wojnami. Niektóre będą trwały jeden dzień, niektóre miesiąc, rok, a inne po dziesięć lat i więcej. Zginą od wojen całe pokolenia i narody, zamienią się w ugory i pustynie kwitnące ogrody, pola, wsie, miasta, kraje. Pożarne łuny zasłonią słońce i Boga. Rozpocznie się wiek ludzkiego przełomu, okres wielkich przemian, godzina zbrodni, sądu, a potem zakwitnie nowe życie (Hodur 1967, 154-155).

Organizator polskokatolicyzmu był jednak w pełni świadomy, że niezależnie od wymienionych znaków czasu każdy wierzący chrześcijanin powinien pamiętać w oparciu o 2 P 3,10, że ponowne przyjście Zbawiciela może nastąpić w każdej chwili, czyli nagle i niespodziewanie, w momencie, nieznanym nawet Synowi Bożemu i aniołom, a znanym tylko Bogu Ojcu (Mk 13,32).

Biskup Franciszek Hodur za istotny aspekt eschatologii w wymiarze zbiorowym uważał wydarzenia towarzyszące ponownemu przyjściu Chrystusa na ziemię. Dzięki paruzji Pana Jezusa, który przy końcu czasów przyjdzie w chwale i potędzie (Mt 24,30), nastąpią widzialne dla wszystkich ludzi dowody działania Bożej mocy. Organizator PNKK na podstawie ksiąg nowotestamentowych, zwłaszcza Ewangelii św. Jana, Listu do Kolosan i 1 Listu do Tesaloniczan, wierzył, że tymi wydarzeniami będą powszechne zmartwychwstanie (wskreszenie) umarłych w ciele uwielbionym (J 5,25; J 5,28–29, Kol 3,1–4) i pochwylenie wierzących na obłoki (1 Tes 4, 17). Wierzył, że wraz z wypełnieniem się wymienionych prorocत्व biblijnych nastąpi również Sąd Ostateczny (Mt 25,31–32.46; Rz 2,5–8; 1 Kor 4,5). Według biskupa Hodura Sąd ten dokona się w sercu i sumieniu każdego człowieka w oparciu o dokonane czyny miłości wobec bliźnich. Będzie to sąd powszechny, który obejmie każdego człowieka bez wyjątku niezależnie od tego, czy sądzony uważał w swoim doczesnym życiu istnienie Boga czy też nie. Organizator polskiego nurtu starokatolicyzmu spodziewał się, że po nim nastąpi przemiana całego kosmosu, czyli ustanowienie nowej ziemi i nowego nieba (Ap 21,1–7). Będzie to całkowicie nowa rzeczywistość, zupełnie odmienna od poprzedniego, przemijającego świata.

Biskup Franciszek Hodur w oparciu o tekst z 1 Tes 4,16 i inne był przekonany, że ludzie, którzy odeszli wcześniej z tego świata z przyczyn naturalnych lub nienaturalnych, a rzetelnie i uczciwie służyli Bogu, podczas paruzji Pana Jezusa powstaną z grobów w ciele chwalebny, czyli będą mieli udział w pierwszym zmartwychwstaniu, a potem dostąpią życia wiecznego. Spodziewał się też na podstawie 1 Tes 4,17 i Kol 3,4, że wraz

z nadejściem Chrystusa w widzialnym wymiarze, wszyscy, którzy pozostali przy życiu, a byli w okresie doczesnej egzystencji wierni Zbawicielowi, dostąpią wiecznej nagrody w niebie, przez przeniesienie do sfer niebieskich.

Królestwo Boże jako Królestwo Pokoju i Sprawiedliwości

Twórca polskiego nurtu starokatolicyzmu zagadnieniem Królestwa Bożego zajął się w pracy „Nasza wiara, czyli streszczenie nauki Kościoła Polsko-Narodowego Katolickiego w Ameryce, wraz z objaśnieniami niektórych zasad Chrystusowej religii”, broszurze „Chrystus i Jego Kościół”, traktacie „Jedenaście Wielkich Zasad, Wyznaniu Wiary Kościoła Narodowego”, dziele „Apokalipsa czyli objawienie XX-go wieku”, dziełku „Jaki Kościół? Znaczenie Chrystusowej religii w dziejach świata, piśmie Słowa Prawdy, Pociechy i Zachęty” oraz w kazaniach i listach.

Pierwszy Biskup PNKK w oparciu o naukę Jezusa Chrystusa i apostołów uważał Królestwo Boże na ziemi i w niebie za dzieło Boga, dzieło wieczne, najwyższą wartość, świętą ideę, najważniejszy cel ludzkości i priorytetowe zadanie każdego wierzącego chrześcijanina. Pojmował je jako „doskonały stan społeczeństwa ludzkiego” (Hodur 1947), czyli „doskonałe społeczeństwo ludzkie” (Hodur 1977, 7), to znaczy „stan ludzi zjednoczonych z Bogiem bezgraniczną miłością, oddanych mu zupełnie, z Nim współżyjących” (cytat za Majewski 1987, 110), jako „społeczeństwo, w którym Chrystus rządzi i ma posłuch” (Hodur 1977, 79). Twórca polskiego nurtu starokatolicyzmu porównywał Królestwo Boże „do cudownego ogrodu, w którym pracują i cieszą się życiem doskonałym ci wszyscy, którzy poznali Boga, zrozumieli Jego plany względem siebie i współpracowali z Nim świadomie w urzeczywistnieniu Jego świętych zamiarów” (Hodur 1967, 131) oraz do „wielkiego i potężnego państwa, którego rządcą jest mądry, dobry i sprawiedliwy monarcha” (Hodur 1967, 131), w którym „...nie ma więzień, tortur, nędzy, rozruchów i niepowodzeń, ale kwitnie bogactwo, braterstwo, miłość, wzajemne poszanowanie i współubieganie w dobrem” (Hodur 1967, 131). W jego rozumieniu w Królestwie Bożym znikną raz na zawsze wszelkie podziały

narodowe, klasowe, kastowe i społeczne. Utożsamiał je ze zbawieniem powszechnym, czyli wierzył „w nieśmiertelność i szczęście w wieczności, w zjednoczenie się z Bogiem wszystkich ludzi, wszystkich pokoleń i czasów” (Hodur 1967, 108), ponieważ uznawał „Bożą potęgę miłości, miłosierdzia i sprawiedliwości” (Hodur 1967, 108). Według Twórcy polskokatolicyzmu ustanowienie Królestwa Bożego jako uniwersalnego Królestwa Braterstwa, Szczęścia, Pokoju i Sprawiedliwości będzie ukoronowaniem wszystkich dążeń Boskich i ludzkich na rzecz triumfu miłości nad nienawiścią, czyli ostatecznego zwycięstwa dobra nad złem, oraz realnym spełnieniem Bożych obietnic wobec wszystkich stworzeń.

Biskup Franciszek Hodur przypominał, że Jezus nie tylko krytykował pogańskie państwo rzymskie, grożąc mu zagładą, ale również wzywał swoich apostołów i uczniów, aby „budowali na ziemi, najpierw w sobie, a później w swym otoczeniu Królestwo Boże” (Hodur, 1967, 72). Organizator polskiego nurtu starokatolicyzmu podkreślał, że:

Boskiemu Nauczycielowi rozchodziło się głównie o przekształcenie ludzkiego społeczeństwa, o odrodzenie i udoskonalenie człowieka, o wewnętrzne jego życie, które ma się przejawiać na zewnątrz w miłości Boga i bliźniego, w braterstwie, w powolnym przekształceniu z surowego materiału, nawet brutalnego, w społeczeństwo Boże, w Królestwo Boże, później nazwane Królestwem Chrystusowym (Hodur 1967, 47).

W ocenie biskupa Hodura:

Jezus Chrystus mimo to, że zapowiadał zawrotne po prostu zmiany w ustroju ludzkiego społeczeństwa, zwanego Królestwem Bożym, a później Jego Królestwem, był ewolucjonistą – to znaczy, że przepowiadał powolne, stopniowe przemiany w ludzkim ustroju, aż wreszcie zakwitnie na ziemi Królestwo Boże, to znaczy doskonałe a szczęśliwe ludzkie społeczeństwo (Hodur 1967, 49).

Będzie to idealne Królestwo i zarazem społeczeństwo Boże, w którym nie będzie żebraków, nędzarzy, głodnych, nagich, upośledzonych i cierpiących (Hodur 1967, 59–60). Według pierwszego biskupa Polskiego Kościoła Narodowego zapowiedzi Pana Jezusa na temat nowego porządku

świata i ludzkości można znaleźć w przypowieści o ziarnie gorczyczym i kwasie (Mt 13, 31–35). W związku z tym Organizator PNKK apelował do chrześcijan różnych wyznań i wszystkich ludzi dobrej woli o systematyczne przygotowywanie się już w wymiarze doczesnym na przyjście i panowanie nowego porządku Bożego. W jego ocenie, „aby osiągnąć taki stan, musi człowiek przejść przez długi proces wewnętrznych przemian. Musi się duchowo odrodzić, a przede wszystkim uwolnić od grzechu i jego skutków” (cytat za Majewski 1987, 110). Organizator PNKK wzywał wszystkich wyznawców Chrystusa do czynnego i systematycznego budowania Królestwa Bożego na ziemi w swoich sercach przez częsty kontakt modlitewny z Bogiem, godne przystępowanie do sakramentu Eucharystii, szlachetne postępowanie oraz tworzenie coraz lepszego i bardziej sprawiedliwego ładu politycznego i społecznego, który można osiągnąć nie przez radykalną rewolucję polityczną, lecz solidaryzm społeczny, czyli zgodne współdziałanie wszystkich grup społecznych dla wspólnego dobra (Hodur 1928). Jego zdaniem każdy chrześcijanin powinien w życiu ziemskim zgodnie z nakazem Chrystusa pokutować, przyczyniać się do wdrożenia budujących i konstruktywnych rozwiązań etycznych i społecznych oraz realizacji wspólnych dążeń ludzkości na rzecz pokojowej koegzystencji wszystkich narodów, państw, religii i wyznań świata. Twórca PNKK w jednym ze swoich kazań określił szczegółowo obowiązki i zadania spoczywające na ludziach wiary, aby osiągnąć możliwie jak najszybciej nowy porządek świata, oparty na Boskich standardach:

Pokutujcie, zmieńcie się, starajcie się, abyście byli bliscy jeden drugiego, podajcie sobie ręce do wspólnej pracy, do wspólnego wysiłku, starajcie się zgładzić to, co jest grzeszne, podłe, nikczemne, starajcie się usunąć zbrodnie, zamknijcie więzienia, otwórzcie świątynie, nawołujcie ludzi do poprawy życia, a wtenczas nastąpi zupełna, radykalna zmiana, najpierw w naszej własnej duszy, a potem w duszy gromady, partii, społeczeństwa ludzkiego i nastąpi wtenczas rzeczywiście na świecie, na ziemi Królestwo Boże, o co my z całego serca prosimy tego, który to Królestwo Boże przepowiadał 2 tysiące lat temu (Hodur 1977, 21).

Biskup Hodur uważał, że w drodze do spełnienia się Bożych obietnic ludziom potrzebne jest „nie zewnętrzne, dogmatyczne chrześcijaństwo, lecz prawdziwe, wewnętrzne” (Hodur 1929). Głosił potrzebę aktywnej działalności Kościoła ludowego, powołanego do utworzenia „...na ziemi idealnego społeczeństwa, opartego o prawa będące emanacją Bożej istoty, jej mądrości, potęgi, dobroci i sprawiedliwości” (Hodur 1967, 144). Według biskupa Hodura chcąc myśleć o realizacji tego zamiaru w wymiarze praktycznym „człowiek musi szukać tych prawd, badać je i podług nich żyć, człowiek – jednostka, człowiek – rodzina, człowiek – zrzeczenie, człowiek – państwo” (Hodur 1967, 144). W jego opinii bez tej wyższej świadomości i czynnego zaangażowania duchowego, oraz bez odnowionego i odrodzonego pod względem moralnym katolickiego Kościoła Chrystusowego, składającego się z duchowieństwa i wiernych już w życiu doczesnym, trudno sobie wyobrazić postęp w społeczeństwie przyszłości, złożonym z ludzi zbawionych, myślących nie o egoistycznych, własnych interesach i korzyściach, lecz o dobru wszystkich istot zjednoczonych wokół Boga Królestwa Bożego. Biskup Hodur wierzył niezachwianie, że wszystkie szlachetne wysiłki ludzi wierzących i postępujących zgodnie z sumieniem, dzięki skutecznemu działaniu łaski Bożej, w tajemnicy Trójcy Świętej, wcześniej czy później doprowadzą do „organizowania Bożego społeczeństwa, opartego o miłość, braterskie męstwo, współpracę, sprawiedliwość i braterstwo” (Hodur 1947).

Na podstawie przeprowadzonych wywodów można sformułować wniosek, że Organizator polskiego nurtu starokatolicyzmu widział w koncepcji i realizacji Królestwa Bożego ewolucyjny proces, który stopniowo przyniesie harmonijny i trwały porządek, w którym wszyscy zbawieni i wszystkie narody, połączone więzami prawdziwego braterstwa i niezmaconej przyjaźni, będą cieszyć się w przyszłości, w nowym niebie i nowej ziemi bliskością Boga, pełnią szczęścia oraz uwolnieniem od niedoskonałości, przemijania, a także wszelkich przejawów fałszu i zła. Był przekonany, że urzeczywistnienie tego nowego porządku świata

i ludzkości będzie ściśle związane z odkupieniem kosmicznym, czyli reintegracją kosmosu, to znaczy przemianą ostateczną.

Problem apokatastazy

Biskup Franciszek Hodur pozytywnie odnosił się do koncepcji apokatastazy, czyli przywrócenia wszystkich ludzi i aniołów do stanu pierwotnego, czyli czystości ducha i doskonałego charakteru. Przypominał, że słowo to pojawia się w Nowym Testamencie tylko jeden raz w Dz 3,21, w wypowiedzi św. Piotra odnoszącej się do odnowienia wszystkich rzeczy. Wskazywał również, że do idei powszechnej amnestii rodzaju ludzkiego w swoim nauczaniu nawiązują również bezpośrednio lub pośrednio Jezus Chrystus (Mt 19,28; Łk 3,6; J 12,32) i św. Paweł (1 Kor 15,22–28; Ef 1,7–10; Kol 1,19–20; 1 Tm 2,3–4; Tt 2,11). Nic zatem dziwnego, że do nadziei zbawienia całego rodzaju ludzkiego nawiązywał Orygenes (185–254), genialny teolog aleksandryjski w swoim głównym dziele *Peri Archon* [O zasadach], za co spotkał się z niezwykle krytyczną oceną ze strony Justyniana I Wielkiego (483–565), cesarza Bizancjum (527–565) i teologa, oraz biskupów obecnych na synodzie w Konstantynopolu w 543 roku, powszechnym Soborze Konstantynopolińskim II w 553 roku i ekumenicznym Soborze Konstantynopolińskim III w 680 roku. W pierwszym tysiącleciu istnienia chrześcijaństwa hipotezy dotyczącej apokatastazy nie wykluczali również znani pisarze kościelni Klemens Aleksandryjski (150–215), Diodor z Tarsu (ok. 330–393), Dydim Aleksandryjski (ok. 313–398), Ewagriusz z Pontu (ok. 345–399), Teodor z Mopsuestii (ok. 350–428), oraz ojcowie Kościoła Efrek Syryjczyk (ok. 306–373), Grzegorz z Nazjanzu (ok. 330–390), Grzegorz z Nyssy (ok. 335–394), Ambroży z Mediolanu (337–397), Hieronim ze Strydonu. (ok. 347–420), Izaak Syryjczyk, znany również jako Izaak z Niniwy (VII w.) (Hryniewicz 1990, 38-43; Küng 1993, 206-207; Hryniewicz 1996, 149-164; Danielewicz 2007, 458).

Biskup Franciszek Hodur do kwestii apokatastazy odniósł się głównie w piśmie „Nasza wiara” i traktacie „Jedenście Wielkich Zasad”. Uważał

on, że człowiek z natury jest dobry i nawet wtedy, gdy popełni błąd lub grzech, zawsze ma szansę nawrócić się, wrócić do jedności i przyjaźni z Bogiem. W pracy „Nasza wiara” wyraził pogląd, że każdy człowiek mimo niedoskonałości i upadków dzięki Bożej pomocy i chęci poprawy „...aż poprzez wieki całe, a może setki tysięcy lat swego istnienia i rozwoju i doskonalenia się – osiąga ostateczny cel, szczęście wiekuiste i zbawienie” (Hodur 1913, 128). Oznacza to, że podważał dogmat o grzechu pierworodnym ogłoszony przez Kościół Rzymskokatolicki w dniu 17 czerwca 1546 roku na piątej sesji Soboru Trydenckiego w oparciu o tekst biblijny z Rdz 3,1–24 dotyczący upadku pierwszych ludzi, Rz 5,18–19 oraz pisma św. Augustyna (354–430), ponieważ pojmował go wyłącznie w znaczeniu „nadużycia wolnej woli do złego” (*Deklaracja wiary PNKK...* 1972, 14). Biskup Hodur twierdził, że fatalistyczne pojmowanie grzechu pierworodnego, dziedziczonego przez wszystkich ludzi na skutek nieposłuszeństwa naszych prarodziców, może osłabić, a nawet zniszczyć w człowieku wiarę w zwycięstwo dobra i miłości, a w konsekwencji unicestwić wiarę w istnienie i wszechpotężne działanie Boga, oraz miłosierdzie i powszechne zbawienie rodzaju ludzkiego. Organizator PNKK teorii powszechnego odnowienia rodzaju ludzkiego i całego świata bronił w punkcie siódmym traktatu teologicznego „Jedenaste Wielkie Zasady” w oparciu o nauczanie Zbawiciela i Apostoła Narodów zawarte w Nowym Testamencie:

Naukę o zbawieniu wszystkich ludzi potwierdzają m.in. następujące teksty Pisma Świętego: „Teraz jest sąd świata i książę tego świata będzie precz wyrzucony. A ja kiedy będę podwyższony z ziemi, pociągnę wszystkich ku sobie” (J 12,32). I dalej: „I ogląda wszelkie ciało zbawienie Boże” (Łk 3,6). Albo: „Który (Jezus Chrystus) ma objąć w posiadanie niebiosa aż do tego czasu, gdy przyjdzie zbawienie dla wszystkich istot, zapowiedziane przez Boga i przez usta świętych proroków” (Dz 3,21). Wreszcie św. Paweł powiada: „Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywni będą. Ale każdy w swoim rządzie: Chrystus najpierw, a potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie Jego przyjścia. A potem będzie koniec, gdy odda Królestwo Bogu i Ojcu,

gdy zniszczy wszelkie przełożenia i wszelkie zwierzchności i moc. Bo on musi królować, póki by nie położył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi. A ostatni nieprzyjaciół, który jest zniszczony, jest śmierć. Bo wszystkie rzeczy poddał pod nogi... A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedy i sam Syn będzie poddany Temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby Bóg był wszystkim, we wszystkim” (1 Kor 15,22 nn) (cytat za Majewski 1987, 113).

Na podstawie przytoczonych rozważań i wypowiedzi biskupa Hodura, można stwierdzić, że Organizator PNKK – jako teolog – mocno wierzył w oparciu o Nowy Testament w optymistyczny pogląd o zbawieniu wszystkich ludzi. Warto dodać, że nadzieję na powszechne zbawienie rodzaju ludzkiego głoszoną przez Twórcę polskokatolicyzmu, podtrzymał Polski Narodowy Kościół Katolicki na XIV Synodzie Generalnym, który obradował w 1975 roku w Buffalo:

Wyrażamy przekonanie, że cała ludzkość, zgodnie z interpretacją biblijną jest „Ludem Bożym”, ponieważ „Bóg pragnie wszystkich ludzi zbawić i przyprowadzić do poznania prawdy” (cytat za Majewski 1987, 253).

Opinie Twórcy polskiego nurtu starokatolicyzmu odnoszące się do eschatologii indywidualnej

Ksiądz biskup Franciszek Hodur w różnych traktatach i kazaniach przedstawił swoje stanowisko teologiczne odnoszące się do eschatologii indywidualnej, czyli do każdego człowieka, który jest najdoskonalszym i najbardziej złożonym stworzeniem Bożym. Omówił w nich kwestię nieśmiertelności duszy ludzkiej, problem piekła i kar piekielnych oraz czyśćca i kar czyścicowych. Podejmując w swoich rozważaniach niełatwe do rozstrzygnięcia dylematy teologiczne zaproponował konkretne rozwiązania służące dobru i ocaleniu człowieka w znaczeniu doczesnym i wiecznym. Można w nich znaleźć wiele elementów, które świadczyły o próbie reinterpretacji tradycyjnej katolickiej nauki wiary w duchu zbliżonym częściowo do modernizmu katolickiego, wolnego „od balastu przesądów, zabobonów i mitów” (Domagała 1996, 190). Część z tych poglądów mogła

i może nadal wydawać się dla niektórych krytyków zbyt radykalna, ale konfrontując je ze stanowiskiem wielu dawnych i współczesnych teologów chrześcijańskich, zwłaszcza rzymskokatolickich, prawosławnych i ewangelickich, można je ocenić nie jako poglądy heterodoksyjne, lecz propozycje znalezienia „drogi wyjścia” z problemu wiecznego piekła, wiecznego potępienia i wiecznej kary. Organizator PNKK nie tyle negocjował podstawowe prawdy wiary odnośnie do spraw ostatecznych w życiu człowieka, co wyrażał krytyczne opinie odnoszące się do sposobów interpretacji i opisywania ich przez Kościół Rzymskokatolicki.

Kwestia nieśmiertelności duszy ludzkiej

Biskup Franciszek Hodur interesował się zagadnieniem nieśmiertelności duszy ludzkiej. Swój punkt widzenia na ten temat sprecyzował dosyć szczegółowo w pracy „Nasza wiara, czyli streszczenie nauki Kościoła Polsko-Narodowego Katolickiego w Ameryce, wraz z objaśnieniami niektórych zasad Chrystusowej religii” i traktacie „Jedenaście wielkich zasad”. Organizator polskiego nurtu starokatolicyzmu wierzył, że dusza ludzka jest nieśmiertelna. W związku z tym podzielał dogmat Soboru Laterańskiego V (1512–1517) o nieśmiertelności duszy ludzkiej z 19 grudnia 1513 roku. W piśmie „Nasza wiara” podkreślił on, że dusza ludzka po opuszczeniu ciała zmarłego człowieka nie umiera, lecz nadal żyje „Wierzę w nieśmiertelność i szczęście w wieczności” (Hodur 1913, 108). Uważał, że „nauka o nieśmiertelności duszy ludzkiej istoty i o życiu pozagrobowym złączona jest ściśle z pojęciem o celu życia ludzkiego” (Hodur 1913, 125). Za cel życia ludzkiego uznawał dążenie do doskonałości, natomiast za cel ostateczny – szczęście wiekuiste i zbawienie przez zjednoczenie duszy ludzkiej, a potem całego nowego człowieka z Bogiem (Hodur 1913, 126-128).

Twórca Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego przypominał, że o nieśmiertelności duszy ludzkiej wiemy już z religii dawnej Grecji i Babilonu, dzieł filozofów pogańskich starożytnej Grecji, głównie Platona (427–347) i Arystotelesa (384–322). Wskazywał też, że potwierdzenie

prawdy o nieśmiertelnym życiu duszy znajdujemy w Piśmie Świętym, zwłaszcza w Nowym Testamencie (Mt 10,28; 2 Kor 5,1.8–9) oraz w dziełach pisarza kościelnego Orygenesusa oraz św. Augustyna z Hippony i innych ojców Kościoła pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa. Nie zapominał jednak o tym, że z natury i w ścisłym znaczeniu całkowicie nieśmiertelny jest tylko Bóg, ponieważ istnieje zawsze, odwiecznie, co oznacza, że nie ma początku ani końca. Organizator polskiego nurtu starokatolicyzmu nigdy nie wątpił w nieśmiertelność duszy ludzkiej, gdyż traktował śmierć nie jako całkowity kres człowieka, ale tylko zakończenie doczesnego życia ziemskiego, które oznacza początek nowego, doskonalszego życia. Był przekonany, że po śmierci fizycznej dusza człowieka nadal żyje, lecz w innej formie i warunkach, ponieważ jest blisko Boga. Zgodnie z wiarą biskupa Hodura po zakończeniu przez człowieka życia doczesnego, dusza ludzka jest nadal obdarzona rozumem, wolną wolą oraz właściwością ciągłego rozwoju intelektualnego i moralnego wysiłku (*Życie pozagrobowe* 1925). W związku z tym uznawał życie pozagrobowe, które rozumiał w traktacie „Jedenaście Wielkich Zasad” jako przedłużenie „doczesnego żywota co do stanu i stopnia doskonałości i szczęścia” (cytat za Majewski 1987, 113) w zależności „od obecnego naszego życia, a przede wszystkim od stanu naszej duszy w ostatniej godzinie przedśmiertnej” (cytat za Majewski 1987, 113).

Bardziej szczegółowo wizję życia duszy po śmierci ciała biskup Franciszek Hodur przedstawił w traktacie „Nasza wiara”:

Pragnienia duszy zostaną zaspokojone najzupełniej. Przede wszystkim pragnienie miłości. Wszystko to, co możemy pomyśleć o tej bezgranicznej miłości, jaka nas ogarnie w przyszłym pozagrobowym życiu, jest tylko słabym odbiciem tej wspaniałej rzeczywistości, jaka się stanie naszym udziałem. – Będziemy pić z czary szczęścia, z której nie zginie nigdy rozkosz, ani się zmniejszy, bo prawica Boża będzie zlewać swe bogactwa niewysłowionego umiłowania w serca ludzkie, żar Boży będzie je podniecał i palił – a przetopione i przepojone pod wpływem wzajemności Umilowanego będą gorzeć coraz większymi płomieniami, aż zjednoczone z sercem Boga zakosztują rozkoszy niewysłowionej,

rozkoszy płynącej z krynicy wszelkiej miłości, która jest twórczą siłą wszechświata. [...] Życie pozagrobowe będzie też zaspokojeniem potrzeb rozumu – będzie wizją, widzeniem bezpośrednim tych prawd, za którymi tęskni istota człowieka” (Hodur 1967, 130-131).

Biskup Hodur uważał, że dzięki nieśmiertelności duszy ludzkiej człowiek będzie miał w wieczności nieograniczone możliwości dalszego rozwoju duchowego i intelektualnego jako odrębny, indywidualny i całkowicie szczęśliwy byt, funkcjonujący w ramach porządku Bożego i w ścisłym zjednoczeniu z Bogiem:

...najwyższym stopniem pozagrobowego szczęścia będzie współdziałanie człowieka w tworzeniu, utrzymywaniu i uszczęśliwianiu wszechistot, wszechbytu. Wszelkie tworzenie jest rozkoszą, a tworzenie i wyłanianie coraz doskonalszych form jestestwa jest największym szczęściem. Jest to rozkosz Boża i uczestnikiem tej niewypowiedzianej rozkoszy, tego szczęścia będzie człowiek z Bogiem zjednoczony. Przez złączenie się człowieka ze Źródłem Bytu, Prawdy, Światła, Sprawiedliwości i Szczęścia nie straci człowiek swej osobistości, nie przestanie być sobą i nie zanikną w nim właściwości, przy pomocy których otrzymywać będzie wrażenia, ale owszem siły te ducha ludzkiego przez zjednoczenie się z Bogiem spotęgują się, wzmogą, udoskonalą się tak dalece, że dusza ludzka będzie odbierać z praźródła wszelkie objawy życia w stopniu nieskończenie wyższym, niżli za swego doczesnego bytu. Więcej jeszcze! Przez takie ścisłe zespolenie się z Bogiem, człowiek będzie odczuwał myśli, zamiary Boże, Boże szczęście, Bożą chwałę, każde drgnienie Bożego serca, każdy akt Bożej woli, wszystkie przejawy Bożej mądrości i Bożej wszechmocy oddają się zaraz w duszy ludzkiej przez akty woli, przez mowę, myśli, przewidy, czucia i sprawy zmierzające ku czci Stwórcy, a doskonaleniu się i szczęściu wszystkiego, co z Boga wyszło, co z Nim złączone rozumem i wolą na zawsze (Hodur 1967, 131).

Dla organizatora PNKK wiara w nieśmiertelność duszy była fundamentalną nauką chrześcijańską, która nigdy nie powinna być kwestionowana przez ludzi wierzących, ze względu wierność i zaufanie Bogu, Pismu Świętemu oraz autentycznej Tradycji katolickiej z okresu pierwszego tysiąclecia chrześcijaństwa.

Problem charakteru i trwałości piekła i kar piekielnych

Biskup Franciszek Hodur szczególnie interesował się problemem piekła, znanym nie tylko w chrześcijaństwie, ale również w judaizmie, islamie, buddyzmie, hinduizmie i innych religiach (Poniatowski 1969, 343; Sieradzan, Jaworski, Dziwisz 1987, 156-157; Minois 1996, 77-79; Danecki 2002, 127-128). Intrygowało go również powiązane z tą kwestią zagadnienie ostatecznego losu szatana i demonów, czyli upadłych aniołów. Omawianym problemem zajęł się szczegółowo w znanym traktacie „Dogmat o piekle”. Do tej trudnej kwestii odniósł się również w piśmie „Nasza wiara”, traktacie „Jedenaście Wielkich Zasad”, pracy „Jaki Kościół (Znaczenie Chrystusowej religii w dziejach świata)”, broszurze „Wolny Kościół” oraz w niektórych kazaniach i listach pasterskich.

Należy zauważyć, że wbrew obiegowym opiniom organizator PNKK wierzył w istnienie piekła zgodnie z postanowieniami Synodu Konstantynopolitańskiego w 543 roku. Uznawał je jako duchowy, moralny stan duszy, ale odrzucał je w sensie czysto materialnego pojęcia jako ogniste, siarczyste miejsce „z siarką, smołą i rogatymi diabłami” (Hodur 1967, 168). Pierwszy zwierzchnik PNKK stan ciężkiego cierpienia i wewnętrznego rozdarcia duszy ludzkiej po śmierci ciała, wywołany ciężkimi grzechami popełnionymi w życiu doczesnym, a zwłaszcza brakiem miłości, przedstawił następująco:

Sprawiedliwość Boża wymaga, aby za błędy, winy i grzechy ludzkie następowała kara, jak za przyczyną idą skutki, ale te kary muszą być odpowiednie do miary złości ludzkiej i ułomności natury, to też idą za człowiekiem kary: wyrzuty sumienia, ślepotą ducha, rozpacz, odczuwanie swego osamotnienia, swej niegodności i inne jeszcze udręczenia ciała i ducha i inne jeszcze kary, których nie umiemy określić, ani nie znamy siły ich natężenia. Najstraszniejszą jednak karą za grzechy i zbrodnie człowieka jest samo przeświadczenie winy, a przede wszystkim to opóźnianie się człowieka w osiągnięciu ostatecznego celu. Móc być szczęśliwym, a z własnej winy być nędznym i biednym, to straszna kara, ale po milion razy straszniejszą karą jest to przeświadczenie, żeśmy z własnej winy odtrąceni od Boga, niegodni, żeśmy dziećmi ciemności i kłamstwa – zamiast światłości i prawdy (Hodur 1967, 128-129).

Biskup Franciszek odrzucał materialne rozumienie piekła propagowane w ciągu wieków przez Kościół Rzymskokatolicki. W rozumieniu biskupa Hodura „rzymskokatolickie piekło jest pogańskim zabytkiem, jest podkpiwaniem z Pana Boga i ze zdrowego rozsądku, jest w najlepszym razie nabożnym oszustwem i niczym więcej” (Hodur 1967, 168). Jego zdaniem „takiego wiecznego potępienia, o którym uczy Rzymskokatolicki Kościół, nie znaly ani ludy pogańskie, ani synagoga żydowska, ani chrześcijanie pierwszych wieków” (cytat za Majewski 1987, 112). W ocenie biskupa Hodura rzymskokatolicka interpretacja przypowieści Chrystusa o umarłym bogaczu i Łazarzu (Łk 16, 19-31) nie daje przekonywujących podstaw do sformułowania niewiążącego teologicznego poglądu naukowego, a następnie ogłoszenia obowiązującego dogmatu wiary o wiecznych mękach w piekle. Według interpretacji przyjętej w PNKK za rządów Organizatora polskiego nurtu starokatolicyzmu „wyrażenia takie jak: wieczny ogień, nieumierający robak, miejsce ogniste, czeluście piekielne, miejsce tortur, ciemności zewnętrznych, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów, jezioro gorejące ogniem, pełne siarki i smoły i tym podobne zwroty są dobitnymi obrazami, mającymi odzwierciedlić wielkość winy i kary na grzeszników, ale nie oznaczały piekła w znaczeniu rzymskokatolickim” („Czy jest wieczne piekło” 1925). Dlatego Twórca PNKK wierzył, że w przyszłości:

...nie będzie straszyl Kościół takim piekłem, w które sam nie wierzy, nie będzie wyprowadzał na widownię ucieleśnionych szatanów, twórców wyobraźni chaldejskich, żydowskich i rzymskich księży, ale będzie tłumaczył stosunek człowieka do Boga oparty o nieubłagane moralne i fizyczne prawa, których spełnienie przynosi człowiekowi korzyść, siłę nową, pokarm duszy i ciała, pociechę, rozkosz niewysłowioną, a lekceważenie tych praw albo ich zdeptanie, pociąga za sobą osłabienie, smutek, przygnębienie, trwogę, niepokój, rozpacz, oddalenie od Boga i wreszcie starganie wewnętrznego związku, równającego się śmierci moralnej, a często i fizycznej człowieka (Hodur 1967, 14).

Można powiedzieć, że pod koniec pierwszej dekady XX wieku biskup Franciszek Hodur, podobnie jak w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa

Orygenes, Grzegorz z Nyssy, Didymos, Diodor z Tarsu czy Teodor z Mopsuestii, zanegował wieczność piekła i wiecznego potępienia w znaczeniu nieskończonych, wiecznych mąk, czyli przerażającego udręczenia duszy ludzkiej po opuszczeniu ciała fizycznego (Włodarski 1965, 18; Kubiak 2001, 70). W oparciu o ustalenia egzegetów ewangelickich twierdził, że grecki przymiotnik *ajonos*, występujący w Nowym Testamencie przy słowie greckim *gehenna* (piekło), nie powinien być tłumaczony jako wieczny czy wiecznotrwały, lecz jako długowieczny, długotrwały okres czasu lub trwający przez pewien czas („Czy jest wieczne piekło” 1925). W związku z przyjęciem tych ustaleń oraz pod wpływem dzieła „Ojciec nasz” Augusta Cieszkowskiego (1814–1894) i utworu „Irydion” Zygmunta Krasińskiego (1812–1859) biskup Hodur odrzucił dogmat o wiecznym piekle i wiecznej karze, który został ogłoszony przez zachodni Kościół katolicki w konstytucji dogmatycznej *De fide catholica* (O wierze katolickiej)¹⁵, przyjętej na Soborze Laterańskim IV w 1215 roku, i stał się odtąd obowiązujący dla katolików uznających zwierzchnictwo papieża pod groźbą nałożenia ekskomuniki (Bałakier 1975). Organizator polskiego nurtu starokatolicyzmu uważał, że wieczna kara mąk piekielnych jest trudna do pogodzenia z nieskończonym miłosierdziem Bożym. Pisał o tym wyraźnie w piśmie „Nasza wiara”:

Nie może być tym ostatecznym celem człowieka wieczna katusza, wieczne piekło, bo by się to sprzeciwiało wszechmądrości i wszechdobroci Bożej, ale może być tylko poznanie prawdy, zdobycie sprawiedliwości i posiadanie niezamąconego szczęścia. Takie tylko przeznaczenie i przeprowadzenie sprawy życia ludzkiego jest godne Jego Założyciela i Odkupiciela, wszystko inne jest krótkowidztwem i nierozumieniem Bożych zamiarów (Hodur 1967, 127-128).

Warto pamiętać, że już na II Synodzie PNKK w 1909 roku, pod wpływem Twórcy polskiego nurtu starokatolicyzmu, przyjęto uchwałę

¹⁵ Kościół Rzymskokatolicki ogłosił dogmat o wiekiustym piekle na podstawie słów Jezusa z Mt 25, 41: „Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom”.

o odrzuceniu rzymskokatolickiej nauki o wieczności piekła (Bałakier 1975). Stanowisko to podtrzymano na IV Synodzie Powszechnym PNKK w 1921 roku, oświadczając, że Polski Kościół Narodowy w Ameryce nie przyjmuje tradycyjnej „nauki o wiecznym piekle, potępieniu i szatainach” (Hodur 1922, 71).

Z kolei w czerwcu 1928 roku na I synodzie PNKK w Polsce¹⁶, który odbył się w siedzibie Kościoła Metodystycznego w Warszawie, z udziałem 250 osób, w tym 2 biskupów, 24 księży i 76 delegatów świeckich PNKK, kilkunastu duchownych zaprzyjaźnionych Kościołów chrześcijańskich w Polsce oraz kilku posłów i senatorów reprezentujących stronnictwa lewicowe i centrowe, biskup Hodur uzasadnił swoje krytyczne stanowisko w kwestii wiecznego trwania piekła i kar piekielnych następująco:

Wierzymy w nieśmiertelność i szczęście w wieczności, w zjednoczenie się z Bogiem wszystkich ludzi, wszystkich pokoleń i czasów, bo wierzymy w Bożą potęgę miłości, miłosierdzia i sprawiedliwości. Wyznajemy tym, że wszystko ma początek i koniec w Bogu. Dlatego nie możemy wierzyć w wieczne piekło. Nie znaczy to, żebyśmy znieśli słuszne kary i cierpienia pozagrobowe dla grzesznika, a tylko wierzymy, iż człowiek poza grobem może się w dalszym ciągu doskonalić i to tak długo, aż osiągnie cel swego żywota w zjednoczeniu z Bogiem (cytat za Bałakier 1975).

Podczas swojego wystąpienia na Synodzie warszawskim PNKK Pierwszy Biskup wyjaśnił potrzebę odrzucenia wieczności piekła za pomocą dodatkowych argumentów odnoszących się do logiki i rozumu:

Gdyby było wieczne piekło, gdyby szatan pozostawał wiecznie jako przedstawiciel tego piekła, to byłyby we wszechświecie dwie siły duchowe: jedna siła twórcza, doskonała i obok tego druga, zło wiekuiste, szatan, którego Bóg nie może zmóc. Byłyby więc dwa pierwiastki, dwie siły, dwóch Bogów. Byłby to religijny dualizm, co się sprzeciwia samemu pojęciu Boga. Idea piekła i diabła jest przeżytkiem czasów pogańskich i nowoczesne chrześcijaństwo pogodzić się z nią nie da (cytat za Bałakier 1975).

¹⁶ Szerzej zob.: Wysoczański 2011, 5-6; Wysoczański 2016., 3.

Twórca polskiego nurtu starokatolicyzmu twierdził, że „w nauce Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła nie ma miejsca na zdegradowanie i potępienie człowieka” (Hodur 1937, 11). W jego rozumieniu:

...gdyby [...] choć jeden, najmizerniejszy człowiek nie doszedł do mety swego przeznaczenia, udoskonalenia i szczęścia na wzór Stwórcy – Boga, ale został przy śmierci skazany na wieczne męczarnie, przeklęty byt poza grobem, znaczyłoby to tyle, że przewidujący Bóg, wiedząc, że dany człowiek nie osiągnie swego przeznaczenia – zbawienia, a mimo to go stwarza i daje życiodajne siły, otacza opatrznością opieką, po to tylko, by go wreszcie skazać na wieczne w piekle konanie (Hodur 1937, 12).

W ocenie biskupa Hodura:

nauka o wiecznym potępieniu człowieka jest właściwością semickiej rasy, produktem filozofii Babilończyków, Syryjczyków i Żydów, ugruntowana w rzymskokatolickim Kościele przez świętego Augustyna z Hippony, a w protestanckim przez Marcina Lutera (1483-1543) i w ostrzejszej jeszcze przez Jana Kalwina (1509-1564) (Hodur 1937, 12).

Według Organizatora PNKK nauka o wiecznym piekle:

jest niezgodna z prawami natury, z pojęciami o sprawiedliwości nowoczesnego człowieka, jest dziedzictwem i spadkiem po minionych wiekach barbarzyńskiej kultury (Hodur 1937, 12).

Pierwszy Biskup Kościoła Narodowego w Ameryce Północnej i Polsce ubolewał nad tym, że:

na tej nauce o wiecznej karze, o wiecznym potępieniu, o kluczach papieża do nieba, do czyścica i piekła zbudował rzymski Kościół swą potęgę i przy jej pomocy trzyma na uwięzi 300 000 000 ludzkich dusz, a przez te dusze skrupowane i przywykłe do ślepego posłuszeństwa, wywiera Rzym jeszcze dzisiaj wielki wpływ na kształtowanie się ludzkich stosunków (Hodur 1937, 12).

Dał przy tym do zrozumienia, że Polski Kościół Narodowy „[...] nie straszy, nie przeklina, nie gnębi, nie tamuje ludzkich wysiłków w opanowaniu brutalnych sił natury, ale uczy, pomaga i błogosławi” (Hodur

1937, 12). Zgodnie z ówczesnym podejściem PNKK do problemu wyzwolenia człowieka z niewoli grzechu i potępienia:

sprawiedliwość doskonała polega nie na zemstczeniu się na przestępcy, nie na zadawaniu mu bezcelowych bólów, ale na doprowadzeniu go do uznania popełnionego zła, na odrodzeniu i przywróceniu go do moralnej równowagi, na pozyskaniu go dla prawego życia („Czy jest wieczne piekło?” 1925).

Biskupowi Hodurowi i Polskiemu Kościołowi Narodowemu nie zależało na potępieniu człowieka i skazaniu go na wieczne męki, lecz na uzdrowieniu i przywróceniu do stanu przyjaźni z Bogiem w celu osiągnięcia przez każdą istotę ludzką ostatecznego celu, czyli zbawienia. Taka ocena wynikała z przyjęcia nauczania i postawy Chrystusa, który podczas swojej ziemskiej działalności publicznej nikogo nie potępiał i nie wyklinał, lecz modlił się za grzeszników i wybaczał im grzechy i przewinienia, po wyrażeniu przez nich skruchy i podjęcie decyzji o prowadzeniu nowego życia, opartego o respektowanie Dekalogu i chrześcijańskich zasad moralnych. Biskup Franciszek Hodur, negując wieczne istnienie piekła i wieczne oddzielenie człowieka od Boga, miał jednocześnie nadzieję na zniszczenie szatana dzięki niepokonanej i wszechpotężnej mocy Bożej, o ile taka będzie ostateczna wola Boża, na podstawie 1 Kor 15, 22–25.

Po śmierci biskupa Hodura PNKK w USA i Kanadzie podtrzymał stanowisko Twórcy polskiego nurtu starokatolicyzmu w kwestii negacji wiecznej kary po śmierci. Polski Kościół Narodowy za oceanem dał temu wyraz na XIII Synodzie Generalnym w Toronto w 1971 roku, stwierdzając, co następuje:

Nie uczymy, że istnieje stan wiekuistego odrzucenia kogokolwiek przez Boga lub stan wiecznej kary. Niebo uważamy nie tylko za nagrodę, lecz i za cel każdego życia ludzkiego. Cel ten osiągną sprawiedliwi, ale nie będą go pozbawieni na wieki niesprawiedliwi czyli ci, którzy w życiu pozagrobowym muszą ponieść karę. Kwestionując tradycyjną naukę o wiecznym potępieniu wierzymy jednak w karę za grzechy będącą stanem oczekiwania na połączenie się z Bogiem. Nauka o wiekuistym

potępieniu umniejsza chwały Bogu i szczęścia zbawionym w niebie. Daleka jest od prawdziwej wiedzy o Bogu i o człowieku” („Deklaracja wiary PNKK...” 1972, 15).

W czasach współczesnych wiele Kościołów i różni teolodzy chrześcijańscy, m.in. prof. Hans Küng (ur. 1928), ks. prof. Waclaw Hryniewicz (ur. 1936), przestało przedstawiać piekło jako miejsce kar i tortur, ukazując je jako stan duszy, która odeszła od Boga z powodu buntu i sprzeciwiania się woli Bożej. Wielu z nich kwestionuje również wieczność piekła. Kościoły starokatolickie należące do Unii Utrechckiej zgodnie z nauką niepodzielnego Kościoła Katolickiego pierwszego tysiąclecia uznają istnienie piekła, ale nie rozstrzygają definitywnie, czy jest ono wieczne, czy też nie (Küry 1996, 192-193).

Zagadnienie istnienia czyścca i kar czyśccowych

Biskup Franciszek Hodur w swoich pismach poruszał również kontrowersyjny i wywołujący skrajne niekiedy poglądy problem czyścca i kar czyśccowych. Wiedział, że wiara w czyściec (łac. *purgatorium*, *purificatio*) w sensie pośredniej drogi czy też pośredniej fazy prowadzącej do zbawienia była znana w różnych religiach starożytnego Wschodu, m.in. Egipcie, Grecji, Rzymu, Babilonii (w znanej epopei o Gilgameszu napisanej w XX wieku przed Chr.), Persji i Indii. Wskazywał również, że jest o nim mowa również w dziele Platona pt. „Państwo”, i Wergiliusza w poemacie epickim „Eneida”, w żydowskich pismach apokryficznych (Księga Henocha i Czwartha Księga Ezdrasza) oraz trzech apokalipsach chrześcijańskich (Apokalipsa Piotra, Apokalipsa Ezdrasza i Apokalipsa Pawła), a także w wizjonerskim poemacie Dantego Alighieri (1265–1324) pt. „Boska komedia”. Organizator PNKK najbardziej szczegółowo to trudne i złożone zagadnienie przedstawił w traktacie „Jednaście Wielkich Zasad”.

Organizator polskiego nurtu starokatolicyzmu uważał, że podstawy biblijne odnoszące się do istnienia czyścca znajdują się w jednej księdze Starego Testamentu (2 Mch 12,41–45) oraz niektórych księgach Nowego

Testamentu: w Mt 5, 26; Mt 3, 11–12; 1 Kor 3,13–15; 1 Kor 15,29 i Ap 5,3. Biskup Hodur wskazywał, że w pierwszych wiekach istnienia chrześcijaństwa o czyścju pisali m.in. Tertulian (ok. 160–220), a następnie niektórzy ojcowie Kościoła, w tym św. Cyprian z Kartaginy (ok. 200–258), św. Augustyn z Hippony, św. Cezary z Arles (470–542), czy św. Grzegorz Wielki (540–604) (Rode 1988, 393). W swoich pismach teologicznych przyznawali mu rolę pedagogiczną i wychowawczą. Większość z nich uważała, że czyściec stanowi stan przejściowy, który może trwać nie dłużej niż dziesięć lat (Kijas 2004, 151).

Z biegiem czasu katolicki Kościół zachodni rozwinął naukę o czyścju, mimo że nie miał wyraźnych i wystarczających podstaw biblijnych na poparcie swojego twierdzenia. Między 1150 a 1250 rokiem *theologumenon* (teologiczny pogląd naukowy) głoszony w Zachodniej Europie o tak zwanym „trzecim miejscu” w zaświatach został zaakceptowany i uzasadniony przez czterech czołowych przedstawicieli ówczesnej zachodniej teologii katolickiej: Hugona od św. Wiktora (1096–1141), św. Bernarda z Clairvaux (1090–1153), Gracjana z Bolonii (lata życia nieznane) i Piotra Lombarda (ok. 1100–1164). W XIII wieku Wilhelm z Overni (1181–1249), Aleksander z Hales (ok. 1183–1245), św. Albert Wielki (ok. 1193–1280) oraz św. Tomasz z Akwinu, wskazywali w swoich dziełach, że czyściec jest konieczny, ponieważ stanowi kontynuację ziemskiej pokuty i niezbędny etap na drodze do osiągnięcia doskonałego stanu duszy.

Pod wpływem tych wywodów teologicznych opracowano teoretyczne formuły odnoszące się do rozumienia czyścja z punktu widzenia oficjalnej nauki Kościoła Rzymskokatolickiego. W 1254 roku papież Innocenty IV (1243–1254) w liście oficjalnym do kard. Odon z Chateauroux, legata papieskiego na Cyprze, zdefiniował *purgatorium* jako miejsce kary w zaświatach za grzechy popełnione w życiu doczesnym. Natomiast w 1274 roku Sobór Lyonński II w aneksie do konstytucji dogmatycznej *Cum Sacrosancta* stwierdził, że po śmierci ludzie, którzy nie odpokutowali swoich win w życiu doczesnym, muszą oczyścić swoje dusze przez kary czyścjowe,

czyli oczyszczające (Goff 1997, 287-288). Kościół Rzymskokatolicki potwierdził ten dogmat na Soborze Trydenckim w dekrete *De purgatorio* (O czyśćcu) z 3 grudnia 1563 roku. Warto przy tym pamiętać, że nauka o trzecim stanie duszy po śmierci ciała została szczegółowo wyjaśniona i uzasadniona teologicznie przez kard. Roberta Bellarmina (1542–1621), włoskiego jezuitę, inkwizytora i głównego teoretyka kontrreformacji, w „Traktacie o czyśćcu”. Nauka o czyśćcu została całkowicie odrzucona przez czołowych twórców i teologów protestantyzmu, w tym ks. dr. Marcina Lutra, ks. Ulricha Zwingliego (1484-1531) i Jana Kalwina.

W 1925 roku biskup Hodur – jako zwierzchnik PNKK – wyraził wiarę w istnienie czyśćca. Ogłosił on następującą wykładnię nauki o tak zwanym trzecim stanie lub miejscu w zaświatach:

Każdy człowiek przeznaczony jest z natury swojej do wiekuistego szczęścia, zjednoczenia się z Bogiem, ale nie każdy osiąga ten stan zaraz po śmierci. Musi przechodzić przez doświadczenie, doskonalenie się, aż się stanie godnym najwyższego celu istnienia, zbawienia wiecznego. Otóż ta faza przejściowa człowieka nazywa się czyśćcem i modlitwa wierzącego, pielgrzymującego Kościoła, oraz poszczególnych wiernych, jednoczy w duchowy sposób żywych i umarłych i pomaga jednym i drugim w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu: udoskonalenia się, uświęcenia i zbawienia („Nauka trzech Kościołów” 1925).

Organizator polskiego nurtu starokatolicyzmu uznawał trzecią możliwość po śmierci człowieka, czyli stopniowe oczyszczenie z popełnionych grzechów. Uważał czyściec za stan kary konieczny dla grzeszników, którzy na niego zasłużyli. Twierdził, że każdy skruszony człowiek wierzący w Chrystusa, należący do „kategorii mniejszych grzeszników” („Życie pozagrobowe” 1925), na spotkanie z Bogiem w niebie, powinien oczyścić swoją duszę „przez cierpienie i walkę, przez twórcze myśli, przez mozoły i tęsknoty” (cytat za Majewski 1987, 112). W jego rozumieniu proces oczyszczenia duszy, odbywania kary, dojrzewania na oczekiwane spotkanie z Bogiem i przygotowania na osiągnięcie zbawienia wiecznego wymaga radykalnego odrzucenia przez pokutującego wszystkich

swoich wad, grzechów i słabości. Jego zdaniem bez tego koniecznego doświadczenia i zdecydowanego działania oraz modlitw wstawienniczych wiernych na ziemi nie może dojść do pełnego zjednoczenia człowieka z Bogiem, a tym samym zbawienia wiecznego.

Kościoły starokatolickie Unii Utrechckiej odrzuciły dogmat o czyścicu jako średniowieczną naukę niebiblijną (Küry 1996, 194).

Podsumowanie

Biskup Franciszek Hodur w różnych pismach programowych i kazaniach przedstawił swoje poglądy teologiczne odnoszące się do eschatologii w aspekcie zbiorowym i indywidualnym. Ukształtowały się one w latach 1909–1939 dzięki jego pogłębionej refleksji nad Bogiem, człowiekiem, światem, Kościołem i wiarą. Do ich sformułowania doszło z jednej strony na skutek rozczarowania Organizatora polskiego nurtu starokatolicyzmu do systemu dogmatycznego i organizacyjnego Kościoła Rzymskokatolickiego, z drugiej zaś pod wpływem idei filozofów, poetów i pisarzy romantycznych oraz przedstawicieli modernizmu katolickiego i socjalizmu chrześcijańskiego.

Twórca PNKK formalnie nie podważał podstawowych katolickich zasad wiary odnoszących się do przyszych losów świata i człowieka, lecz zwalczał ich bezrefleksyjne i literalne rozumienie. Faktycznie jednak prowadziło to niekiedy do formułowania zbyt daleko idących opinii teologicznych, które odbiegały w pewnym stopniu od tradycyjnej teologii katolickiej, a nawet zostały przyjęte przez synody prowincjonalne Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Scranton (1909), Wilkes-Barre (1912) i Chicago (1914) oraz nadzwyczajny Synod Powszechny PNKK w Chicago (1935), ale nigdy nie podniesiono ich do rangi obowiązujących dogmatów wiary.

Wyobrażenia biskupa Hodura dotyczące eschatologii w aspekcie zbiorowym wskazywały na jego optymistyczne stanowisko w kwestii powszechnego zbawienia. Według biskupa Franciszka będzie ono udziałem nie tylko sprawiedliwych i wybranych, lecz wszystkich ludzi

dobrej woli i pokutujących szczerze grzeszników. Był on przekonany, że wszyscy ludzie będą żyć wiecznie w Królestwie Bożym, opartym na zasadach miłości, równości, pokoju i sprawiedliwości, ale po pokucie i naprawieniu swoich grzechów.

Nauka o rzeczach ostatecznych w wymiarze indywidualnym w rozumieniu Pierwszego Biskupa PNKK ukazała w nowym świetle tradycyjne rozumienie piekła i czyśćca, przedstawiając je nie jako miejsca fizycznych mąk, lecz jako stany duchowych i moralnych cierpień. Długoletni zwierzchnik Kościoła Narodowego uważał, że piekło jako negatywna rzeczywistość nie jest stanem nieodwracalnym i wiecznym, lecz przejściowym, który stopniowo zostanie przewyciężony dzięki łasce Bożej i miłosierdziu Bożemu. Uważał też, że dusze cierpiące w czyśćcu zostaną stopniowo oczyszczone i uwolnione od bólu i cierpień.

Reasumując poglądy ks. biskupa Franciszka Hodura odnoszące się do nauki o rzeczach ostatecznych można sformułować wniosek końcowy, że miał on nadzieję w Bogu na zbawienie całego rodzaju ludzkiego przez całkowite przewyciężenie skutków grzechu pierworodnego, realizację ideałów ewangelicznych oraz holistyczne odrodzenie duchowe i moralne człowieka i ludzkości.

Bibliografia

- Bajorek, Jerzy. 2007. *Mariologia biskupa Franciszka Hodura*. Świdnica: Świdnicka Kuria Biskupia.
- Bajorek, Jerzy. 2008. „Sukcesja apostołska w PNKK i w Kościele Polskokatolickim.” W *Biskup – prezbiter – diakon. Perspektywa polskokatolicka i rzymskokatolicka*, red. Jacek Jezierski, 25-41. Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Bałakier, Edward. 1974. „Biskup Franciszek Hodur (1). Charyzmatyczny reformator religijny.” *Rodzina*, 20 stycznia.
- Bałakier, Edward. 1987. „Człowiek jako istota religijna według biskupa Franciszka Hodura. W 120. rocznicę urodzin Biskupa Franciszka Hodura.” *Posłannictwo* 1-2: 44-53.

- Bałakier Edward. 1975. „Czy piekło jest wieczne?” *Rodzina*, 23 listopada.
- Bałakier Edward. 1975. „Eschatologia biskupa Franciszka Hodura.” *Rodzina*, 9 listopada..
- Bałakier, Edward. 1963. „Ksiądz biskup Franciszek Hodur.” *Posłannictwo* 2: 34-35.
- Bałakier, Edward. 1972. „Myśl teologiczna Ks. Bpa Franciszka Hodura w konfrontacji ze współczesną rzymskokatolicką myślą teologiczną.” *Posłannictwo* 2: 3-12.
- Bałakier, Edward. 1971. „Pisma Ks. Bp. Franciszka Hodura.” *Posłannictwo* 2: 31-40.
- „Czy jest wieczne piekło?” 1925. *Polska Odrodzona*, 15 lipca.
- Danecki, Janusz. 2002. *Podstawowe wiadomości o islamie*, t. I. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Danielewicz, Zbigniew. 2007. „Traktat o rzeczywistości ostatecznej.” W *Dogmatyka*, red. Elżbieta Adamiak i Andrzej Czaja, Józef Majewski, t. 6, 287-550. Warszawa: Biblioteka „Więzi”.
- Darczewska, Krystyna. 1984. „Elementy mesjanistyczne w polskich Kościołach narodowych.” *Studia Religioznawcze* 19: 75-105.
- „Deklaracja wiary PNKK przedłożona na XIII Generalnym Synodzie w Toronto 1971.” 1972. *Posłannictwo* 1: 10-17.
- „Dekret o czyśćcu.” 2004. W *Dokumenty Soborów Powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. IV, red. Arkadiusz Baron i Henryk Pietras, 778-779. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Domagała, Bożena. 1996. *Polski Narodowy Kościół Katolicki – herezja, ruch narodowy czy ruch społeczny*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Elerowski, Eugeniusz. 1997. *Zarys historii Kościoła Narodowego Polsko-katolickiego (Historia, doktryna, ideologia)*. Warszawa/Scranton/Kraków: Eugeniusz Elerowski.
- Fox, Paul. 1957. *The Polish National Catholic Church*. Scranton: School of Christian Living.
- Gallagher, John, P. 1968. *A Century of History. The Dioces of Scranton 1868-1968*. Scranton: Diocese of Scranton.

- Goff, Jacques Le. 1997. *Narodziny czyśćca* (tyt. oryg. *La naissance du purgatoire*), tłum. Krzysztof Kocjan. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Grotnik, Kazimierz. J. 2001. „Franciszek Hodur – Ośrodek w Scranton – Konsekracja.” W *Biskup Franciszek Hodur (1866-1953) Życie – dokonania – znaczenie. Materiały seminarium naukowego Olsztyn 1-2 III 2000 r.*, red. Jacek Jezierski, 51-67. Olsztyn: „SQL”.
- Hałas, Franciszek. 1987. „Franciszek Hodur jako seminarzysta i ksiądz rzymskokatolicki.” *Posłannictwo* 1-2: 71-94.
- Hodur, Franciszek. 1950. „Czy jechać do Rzymu, czy nie jechać?” *Rola Boża*, 11 lutego.
- Hodur, Franciszek. 1950. „Czy jechać do Rzymu, czy nie jechać?” *Rola Boża*, 13 maja.
- Hodur, Franciszek. 1977. *Kazania*, zebrał i ułożył Kazimierz Grotnik, opracowała Komisja Biografii Biskupa Hodura. Scranton: Polski Narodowy Katolicki Kościół.
- Hodur, Franciszek. 1929. „Królestwo Boże a Kościół Narodowy.” *Polska Odrodzona*, 15 marca.
- Hodur, Franciszek. 1939. „*Na początku było Słowo*”. *Rozmowa Pierwszego Księdza Narodowego Kościoła Franciszka Hodura z wszystkimi uczestnikami zjazdu scrantoniaków i tymi wszystkimi do których ręk ta książeczka się dostanie*. Scranton: PNKK.
- Hodur Franciszek, 1937. *Na progu Czterdziestego Roku Powstania Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego (1897-1937)*. Scranton: Wydawnictwo Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego.
- Hodur, Franciszek. 1913. *Nasza wiara, czyli streszczenie nauki Kościoła Polsko-Narodowego Katolickiego w Ameryce wraz z objaśnieniami niektórych zasad Chrystusowej religii*. Scranton: W tłoczni Polsko-Narodowej Spółki Wydawniczej.
- Hodur, Franciszek (Pseud. W. Waręga). 1901. *Nowe Drogi, czyli Kartka z historii wolnego Kościoła polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki, ze szczególnym uwzględnieniem powstania i rozwoju*

- Kościola Św. Stanisława, Biskupa i Męczennika w Scranton*. Scranton: Drukiem „Straży”.
- Hodur, Franciszek. 1967. *Pisma*, t. 1-2. Warszawa: Wydawnictwo Literatury Religijnej.
- Hodur, Franciszek. 1922. *Po drodze życia*. Scranton: PNKK.
- Hodur, Franciszek. 1947. „Słowa Prawdy, Pociechy i Zachęty” *Rola Boża*, 4 stycznia..
- Hodur, Franciszek. 1928. „Wyznanie Wiary Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła... (Referat wygłoszony na Synodzie Warszawskim).” *Polska Odrodzona*, 30 lipca.
- Hryniewicz, Waław. 1996. *Dramat nadziei zbawienia. Medytacje eschatologiczne*. Warszawa: Verbinum – Wydawnictwo Księży Werbistów.
- Hryniewicz, Waław. 1990. *Nadzieja zbawienia dla wszystkich. Od eschatologii lęku do eschatologii nadziei*. Warszawa: Verbinum – Wydawnictwo Księży Werbistów.
- Kijas, Zdzisław J. 2001. „Franciszek Hodur. Lata seminaryjne. Rys sylwetki na podstawie dokumentów Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie.” W *Biskup Franciszek Hodur (1866-1953) Życie – dokonania – znaczenie. Materiały seminarium naukowego Olsztyn 1-2 III 2000 r.*, red. Jacek Jezierski, 35-49. Olsztyn: „SQL”.
- Kubiak, Hieronim. 2001. „Franciszek Hodur – Szkic biogramu.” W *Biskup Franciszek Hodur (1866-1953) Życie – dokonania – znaczenie. Materiały seminarium naukowego Olsztyn 1-2 III 2000 r.*, red. Jacek Jezierski, 69-71. Olsztyn: „SQL”.
- Kubiak, Hieronim. 1970. *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach 1897-1965. Jego społeczne uwarunkowania i społeczne funkcje*. Wrocław - Warszawa – Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Kubiak, Hieronim. 1982. *The Polish National Catholic Church in the United States of America from 1897 to 1980*. Warszawa – Kraków:

- Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Küng, Hans. 1993. *Życie wieczne?* (tyt. oryg. *Ewiges Leben?*), tłum. Tadeusz Zatorski. Kraków: Oficyna Literacka.
- Küry, Urs. 1996. *Kościół starokatolicki. Historia, nauka, dążenia* (tyt. oryg. *Die Altkatholische Kirche. Ihre Geschichte, ihre Lehre, ihr Anliegen*), tłum. Wiktor Wysoczański. Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna.
- Lechicki, Czesław. 1960-1961. „Hodur Franciszek.” W *Polski Słownik Biograficzny*, red. Kazimierz Lepszy, t. IX, 556-557. Wrocław/Warszawa/Kraków: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich.
- Madeja, Franciszek. 1923. *Kościół katolicki czy narodowy?*, cz. I-III. Kraków: Drukarnia Prawdy. Nakładem Biblioteki Związku Kapłanów.
- Majewski, Tadeusz. 1987. *Biskup Franciszek Hodur i jego dzieło*. Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna. Wydano nakładem Prezydium Rady Synodalnej Kościoła Polskokatolickiego w PRL.
- Majewski, Tadeusz. 1966. *Książka Franciszek Hodur. Biskup. Polak. Reformator*. Warszawa: Wydawnictwo Literatury Religijnej.
- Majewski, Tadeusz. 1961. „W ósmą rocznicę zgonu ś.p. Pierwszego Biskupa ks. Franciszka Hodura.” *Rodzina*, 26 lutego.
- Marski, Zbigniew. 1963. „Tam, gdzie urodził się biskup Franciszek Hodur. Z wizytą w Moczydle-Żarkach, rodzinnej wsi wielkiego Polaka.” *Rodzina*, 15 września.
- Michalski, Mirosław. 2008. „Odejdźcie od obowiązkowego celibatu duchownych w Polskim Narodowym Kościele Katolickim i Kościele Polskokatolickim.” W *Biskup – prezbiter – diakon. Perspektywa polskokatolicka i rzymskokatolicka*, red. Jacek Jezierski, 55-65. Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne.
- Michalski, Mirosław i Bogdan Skowroński. 2007. „Kościół Polskokatolicki w kraju i na obczyźnie.” W *Nierzyskokatolickie Kościoły chrześcijańskie we współczesnej Polsce*, red. Zdzisław J. Winnicki i Tomasz Dębowski, 152-169. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

- Minois Georges. 1996. *Historia piekła* (tyt. oryg. *Histoire des enfers*), tłum. Agnieszka Dębska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Miodunka, Władysław. 1987. „Rola języka polskiego w powstaniu Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego.” *Posłannictwo* 1-2: 62-70 .
- „Nauka trzech Kościołów o czyściu”. 1925. *Polska Odrodzona*, 1 grudnia.
- Olejko, Nikolaus. 1965. „Der Polnische Altkatholizismus” *Kirche im Osten* 8: 67-95.
- Pękała, Julian. 1957. „Polski Kościół Katolicki. Wyjątek z referatu wygłoszonego na Zjeździe Kapłanów w dniu 9 stycznia 1957 roku w Warszawie.” *Nasze Posłannictwo* 1-3: 16-17.
- Piątek, Tadeusz. 2001. *Dzieje Kościoła Polskokatolickiego w Lesznie 1929-1999 (Studium historyczne)*. Leszno: Parafia Polskokatolicka pw. NMP Zielnej w Lesznie.
- Pietrzyk, Władysław. 2011. *Rola księdza biskupa Józefa Padewskiego w walce o prawną stabilizację Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w kraju*. Warszawa: Polski Narodowy Kościół Katolicki w Kanadzie.
- Poniatowski, Zygmunt. 1969. „Piekło.” W *Mały Słownik Religioznawczy*, 343. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Rode, Maksymilian. 1988. „Hodur Franciszek”. W *Mała Encyklopedia Teologiczna*, t. I, 615-619. Warszawa: Instytut Wydawniczy im. Frycza Modrzewskiego.
- Sadowski, Izidor. 1985. „Polski Narodowy Kościół Katolicki. Wewnętrzne i zewnętrzne warunki jego rozwoju.” *Seminare* 7: 177-220.
- Sieradzan, Jacek i Wit Jaworski, Marian Dziwisz. 1987. *Buddyzm*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch”.
- Warchoń, Edward. 1995. *Polski Narodowy Kościół Katolicki w Polsce (1922-1952)*. Radom: Wydano za pozwoleniem Ks. Biskupa Stefana Siczka Wikariusza Generalnego. Redakcja techniczna i skład komputerowy Andrzej Kirsz – Agencja Projektowo-Reklamowa „Romix”.

- Wiktor, Jan. 1964. *Strzecha w cieniu drapaczy chmur*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Włodarski, Szczepan. 1968. „Diagnoza socjologiczna Kościoła Polskokatolickiego. (Omówienie książki Krystyny Adamus-Darczewskiej pt. *Kościół polskokatolicki*).” *Rocznik Teologiczny* 10 (2): 119-137.
- Włodarski, Szczepan. 1971. „Geneza Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA.” *Rocznik Teologiczny* 13 (1): 117-137.
- Włodarski, Szczepan. 1968. „Starokatolicyzm i Kościoły narodowe (Przyczynek do historii polskokatolicyzmu).” *Rocznik Teologiczny* 10 (2): 95-111.
- Włodarski, Szczepan i Władysław Tarowski. 1968. *Kościół chrześcijański*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Odrodzenie”.
- Włodek, Ludwik. 1907. „Polacy w Ameryce Północnej.” *Tygodnik Ilustrowany*, 11 maja.
- Wysoczański, Wiktor. 1986. „Biskup Franciszek Hodur jako starokatolik.” *Posłannictwo* 3-4: 61-77.
- Wysoczański, Wiktor. 2016. „Pierwszy Synod Kościoła Polskokatolickiego.” *Rodzina*, październik.
- Wysoczański, Wiktor. 1977. *Polski nurt starokatolicyzmu*. Warszawa: Zakład Wydawniczy „Odrodzenie”.
- Wysoczański, Wiktor. 1996. „Polskokatolicyzm. Geneza, dzieje, położenie prawne.” W Urs Küry, *Kościół starokatolicki. Historia, nauka, dążenia*, tłum. Wiktor Wysoczański, 425-459. Warszawa: Chrześcijańska Akademia Teologiczna.
- Wysoczański, Wiktor. 1984. „Rodowód, sytuacja prawna i dzieje Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1922-1944.” *Posłannictwo* 3-4: 3-31.
- Wysoczański, Wiktor. 2011. „Wokół I Synodu Ogólnopolskiego w 1928 r.” *Rodzina*, styczeń.
- Zawadzki, Stanisław. 1924. „Cztery Sobory i cztery Synody.” *Polska Odrodzona*, 15 lipca.

Zawadzki, Stanisław. 1925. „Dlaczego powstał Kościół Narodowy w Ameryce?” *Polska Odrodzona*, 1 lipca.

Zawadzki, Stanisław. 1922. *Katechizm Kościoła Polsko Narodowego Katolickiego*. Scranton: Wydany nakładem Funduszu Diecezjalnego.

Zielonka, Józef. 1925. *Narodowe bagno*. Newark, N. J: b. w.

„Życie pozagrobowe.” 1925. *Polska Odrodzona*, 1 września.

CHRZEŚCIJAŃSKA AKADEMIA TEOLOGICZNA
w WARSZAWIE

Rok LX

Zeszyt 4

ROCZNIK TEOLOGICZNY

WARSZAWA 2018

REDAGUJE KOLEGIUM

dr hab. Jakub Sławik, prof. ChAT – redaktor naczelny

dr hab. Jerzy Ostapczuk, prof. ChAT – zastępca redaktora naczelnego

prof. dr hab. Tadeusz J. Zieliński

dr hab. Borys Przedpełski, prof. ChAT

dr hab. Jerzy Sojka – sekretarz redakcji

MIĘDZYNARODOWA RADA NAUKOWA

JE metropolita prof. dr hab. Sawa (Michał Hrycuniak), ChAT

bp prof. dr hab. Wiktor Wysoczański, ChAT

abp prof. dr hab. Jerzy Pańkowski, ChAT

prof. dr hab. Atanolij Aleksiejew, Państwowy Uniwersytet w Petersburgu

prof. dr Marcello Garzaniti, Uniwersytet we Florencji

prof. dr hab. Michael Meyer-Blanck, Uniwersytet w Bonn

prof. dr hab. Antoni Mironowicz, Uniwersytet w Białymstoku

prof. dr hab. Wiesław Przyczyna, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

prof. dr hab. Tadeusz Stegner, Uniwersytet Gdański

prof. dr Urs von Arx, Uniwersytet w Bernie

prof. dr hab. Piotr Wilczek, Uniwersytet Warszawski

Skład komputerowy – Łukasz Troc

W związku z wprowadzaniem równoległej publikacji czasopisma w wersji papierowej i elektronicznej Redakcja „Rocznika Teologicznego” informuje, iż wersją pierwotną jest wersja papierowa.

BWHEBB, BWHEBL, BWTRANS [Hebrew]; BWGRKL, BWGRKN, and BWGRKI [Greek]
PostScript® Type 1 and TrueType fonts Copyright ©1994-2013 BibleWorks, LLC.
All rights reserved. These Biblical Greek and Hebrew fonts are used with permission
and are from BibleWorks (www.bibleworks.com)

ISSN 0239-2550

Wydano nakładem

Wydawnictwa Naukowego ChAT

ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa, tel. +48 22 635-68-55

Nakład: 100 egz., objętość ark. wyd.: 12,4

Druk: druk-24h.com.pl

ul. Zwycięstwa 10,
15-703 Białystok

SPIS TREŚCI

In Memoriam. Ks. prof. dr hab. Marian Bendza..... 425

ARTYKUŁY

JAKUB ŚLAWIK, *Obcy w tekstach narracyjnych Biblii Hebrajskiej* 427

DOROTEUSZ SAWICKI, *Zarys dziejów Gruzińskiego Kościoła Prawosławnego i Apostolskiego* 461

METROPOLITA SAWA (MICHAŁ HRYCUNIAK),
Święty Duch – piękno, nadzieja..... 491

BORYS PRZEDPELSKI, *Eschatologia w pismach biskupa Franciszka Hodura* 515

ARTUR ALEKSIEJUK, *Zapłodnienie pozaustrojowe w dyskursie teologiczno-bioetycznym Kościołów chrześcijańskich w Słowacji* 567

DARIUSZ KAZIMIEROWICZ, *Donacja i transplantacja narządów z prawosławnego punktu widzenia* 603

TADEUSZ J. ZIELIŃSKI, *Seminaria duchowne, seminaria i szkoły teologiczne nierzymskokatolickie w prawie polskim* 627

MATERIAŁY

BOGUSŁAW MILERSKI, *Wyobrazona wspólnota, czyli o znaczeniu dobra wspólnego i szczególnej misji Akademii* 655

KRONIKA

Wykopaliska w Jerozolimie (ANDRZEJ KLUCZYŃSKI) 661

40-lecia partnerstwa Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej i Wydziału Teologii Ewangelickiej Reńskiego Uniwersytetu Fryderyka Wilhelma w Bonn (JERZY SOJKA)..... 665

Inauguracja roku akademickiego 2018/2019 oraz oddanie do użytku i poświęcenie nowego gmachu Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie (JERZY BETLEJKO)..... 669

Konferencja „Ks. bp Juliusz Bursche w 100-lecie niepodległej Rzeczpospolitej” (JERZY SOJKA) 675

U honorowanie prof. Michała Pietrzaka Medalem za Zasługi dla ChAT (TADEUSZ J. ZIELIŃSKI)..... 677

Wykaz autorów	681
Recenzenci „Rocznika Teologicznego” w roku 2018.....	682

Contents

In Memoriam. Ks. prof. dr hab. Marian Bendza..... 425

ARTICLES

JAKUB SLAWIK, *The Foreigner in Hebrew Bible Narratives* 427

DOROTEUSZ SAWICKI, *An Outline of the History
of the Georgian Apostolic Autocephalous Orthodox Church*..... 461

METROPOLITA SAWA (MICHAŁ HRYCUNIAK), *The Holy Spirit
– beauty and hope* 491

BORYS PRZEDPELSKI, *Eschatology in the Works
of Bishop Franciszek Hodur*..... 515

ARTUR ALEKSIEJUK, *In vitro fertilization in the theological
and bioethical discourse of the Christian Churches in Slovakia* 567

DARIUSZ KAZIMIEROWICZ, *Organ Donation and Transplantation
from the Orthodox Point of View*..... 603

TADEUSZ J. ZIELIŃSKI, *Non-Roman Catholic Priestly Seminaries,
Theological Seminaries and Schools in the Law of Poland* 627

MATERIALS

BOGUSŁAW MILERSKI, *Imagined community, that is about the importance
of the common good and the special mission of the Academy* 655

CHRONICLE

Excavations in Jerusalem (ANDRZEJ KLUCZYŃSKI)..... 661

*40th anniversary of the partnership of the Christian Theological Academy
and the Faculty of the Evangelical Theology of the University of Bonn*
(JERZY SOJKA)..... 665

*Inauguration of the academic year 2018/2019 and opening and blessing
of the new building of the Christian Theological Academy in Warsaw*
(JERZY BETLEJKO)..... 669

*The conference “Bishop Juliusz Bursche on the 100th anniversary of the
independent Poland”* (JERZY SOJKA) 675

*Honoring prof. Michał Pietrzak with the Medal for Merits for the Christian
Theological Academy* (TADEUSZ J. ZIELIŃSKI)..... 677

List of authors	681
List of reviewers of "Theological Yearbook" in 2018	682

Wykaz autorów

Jakub Sławik, jakubsla@wp.eu, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Doroteusz Sawicki, d.sawicki@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Metropolita Sawa (Michał Hrycuniak), m.hrycuniak@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Borys Przedpełski, b.przedpelski@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Artur Aleksiejuk, a.aleksiejuk@chat.edu.pl, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa

Dariusz Kazimierowicz, d_kazimierowicz@wp.pl, ul. Dworska 3/18, 15-756 Białystok.

Tadeusz J. Zieliński, tjz@onet.eu, Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, ul. Broniewskiego 48, 01-771 Warszawa